

Nr 9 2011/12 (132)
MAJ
CENA: 4 zł

▶▶▶ LATALIŚMY Z eurolot.com

MISTRZ PISMAKÓW 2009

Bez tytułu

W NUMERZE

M.IN.:

- Kiedy łamią się kości...

- s. 2

- Nasza gazetka ponownie w gronie najlepszych w Polsce

- s. 3

- Z bardzo wielu konkursów wróciliśmy z nagrodami

- s. 4 – 7

- Przecistawiamy się przemocy, także naszej szkolnej

- s. 12 – 13

- Podróże naszych mam – Chiny z bliska

- s. 14 – 15

Zanurzeni w chmurach



Weronika
i Janek
dzielią się
wrażeniami
z podniebnej
podróży. Ich
opowieści
zilustrowane
są bogatą
galerią
zdjęciową
s. 16 – 22



20, 19, 18...odliczanie do wakacji



Jeszcze tylko niespełna dwadzieścia dni męczarni w szkole... i wakacje!!! Kończy się maj, a zbliżają się wakacje, na które wszyscy niecierpliwie czekamy. Teraz jednak trzeba jeszcze myśleć o nauce oraz zdaniu końcowych sprawdzianów i testów. A później już tylko zabawa.

Zapraszam Was do lektury najnowszego, majowego numeru naszego miesięcznika - jednego z najlepszych w Polsce, o czym przeczytacie na str. 3. Na koniec w imieniu nas wszystkich pozwolę sobie złożyć życzenia wszelkiej pomyślności i nade wszystko zdrowia dla naszych kochanych mam, które 26 maja obchodzą swoje święto.

Mateusz Nalepa



Za oknem choć jeszcze kalendarzowa wiosna, to lato daje już o sobie znać. Bywa i tak, że temperatura sięga 25 kreski powyżej zera. I dobrze! Aby nieco schłodzić się w nadchodzące upały, do każdego numeru gazetki „Bez tytułu” zamieszczamy specjalne wiatraczki, prezent od redakcji „Gościa Niedzielnego”.

■

Jak to przeżyć?

Kiedy łamią się kości...

Cały ciężar ciała był wsparty o tą jedną rękę, bardzo mnie bolało, ale nikt nie przypuszczał, że to będzie złamanie. Do opisywanego przypadku doszło w nocy, w czasie której nie mogłem spać. Następnego dnia pojechaliśmy do szpitala, ręka bardzo mnie bolała i była spuchnięta. Poszliśmy na oddział ratunkowy, tam przyjął mnie lekarz, najpierw zrobiliśmy RTG ręki, potem pan doktor powiedział, że trzeba nastawić rękę. Nie wiedziałem co to oznacza, ale potem jak poszliśmy do sali gipsowej i pan gipsiarz trzymał mi rękę, a lekarz nastawiał, to wtedy wiedziałem jak bardzo boli to nastawianie. A potem pan z gipsowni założył mi szynę usztywniającą, ponieważ tak pan doktor zalecił. Od razu mieliśmy wyznaczony kolejny termin wizyty. Było to na następny tydzień. Moja kolejna wizyta kontrolna zakończyła się tym, że robiąc badania RTG ręki pan doktor stwierdził, że jednak trzeba zamiast szyny ręki, dać do gipsu i znowu trzeba było iść do pana gipsiarza i zagipsował mi rękę na dwa tygodnie. Po dwóch tygodniach moja trzecia wizyta kontrolna zakończyła się tym, że najpierw ściągnięto mi gips, a później robiłem RTG ręki. Okazało się, że kość dobrze się zrasta, ale zaleceniem pana doktora było to, że jeszcze przez kolejne dwa tygodnie muszę przejść taką małą rehabilitację, czyli muszę nosić rękę w temblaku i ćwiczyć ją. Bardzo się tego bałem, ponieważ chociaż był to krótki okres czasu, kiedy nosiłem gips na rękę, to zdążyłem się już przyzwyczaić. Najgorzej dla mnie było wtedy kiedy z początku miałem tą

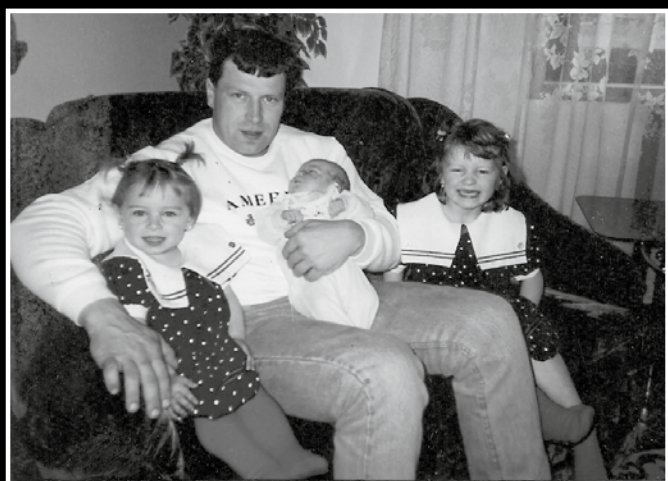
18 kwietnia zламаłem sobie rękę. Był to pamiętny dzień, ponieważ moja mama miała wtedy swoje urodziny. Był to nieszczęśliwy przypadek. Bawiąc się z rodzeństwem mój drugi brat niechcący podłożył mi nogę i uderzyłem się z całej siły o podłogę.

rękę usztywnioną, dlatego że o wszystkim najprostsze czynności musiałem prosić kogoś w domu, o to żeby mi pomóc. Najtrudniej było mi wiązać buty, zapinać kurtkę oraz kiedy chodziłem mamie na zakupy, musiałem prosić brata o pomoc, ponieważ musiał ktoś pakować te zakupy, a zawsze przecież sam sobie radziłem. Pierwsze noce po nastawieniu ręki były nieprzespane. Bardzo mnie bolało to miejsce. Teraz po tej ostatniej wizycie, chociaż nie ma gipsu to trzeba jeszcze bardziej uważać. Dzisiaj kie-

dy to sobie przypominam to wszyscy z tego się śmiejemy, że był to pamiętny dzień, ponieważ jest to zdarzenie związane z urodzinami mojej mamy. Ale mnie wtedy nie było do śmiechu, zresztą każdy kto miał doświadczenia ze złamaną ręką lub nogą, to wie o czym piszę.

Damian Żegleń, kl. IV a

■ K O N D O L E N C J E ■



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Z powodu śmierci Ś.P. Pana Czesława Basiorki - taty naszej koleżanki Ewy Basiorki, składamy jej i całej rodzinie serdeczne wyrazy współczucia i zapewniamy o modlitwie.

Spółeczność szkolna



Bez tytułu

Zespół redakcyjny: Rafał Mrugała, Darek Gruszka, Tomek Ratulowski, Kinga Chramiec, Małgorzata Leja, Weronika Bieniasz, Agata Staszek, Monika Basiorka, Damian Miętus, Kamil Basiorka, Magda Piczura, Martyna Orszulak, Bartek Galica, Damian Żegleń. **Opieka redakcyjna oraz przygotowanie graficzne:** pan Jan Głabiński. **Wydawca:** Szkoła Podstawowa nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem, tel: 018 26 58 128, **druk:** Drukarnia MK Nowy Targ. **Strona internetowa:** www.spciche.edupage.org.

Pod koniec marca dowiedzieliśmy się, że nasz zespół redakcyjny znalazł się i to po raz kolejny w gronie najlepszych w Polsce!



FOT. WIKTORIA CWINYAR

Nareszcie nadeszła ta chwila. Rozpoczęła się gala finałowa. Odbyla się ona 30 marca w Teatrze Dramatycznym w Wałbrzychu. Serca były nam jak szalone, czekaliśmy na moment ogłoszenia wyników. Gdy dowiedzieliśmy się, że mamy 3 miejsce byliśmy bardzo szczęśliwi. W tegorocznej edycji wzięło udział blisko 90 gazetek z całej Polski. – Można powiedzieć z wielką radością, iż nie są to gazetki, ale gazety, bardzo profesjonalnie wydawane wydawnictwa, przy których pracuje cały sztab ludzi – podkreśliła Aleksandra Zieleniewska z fundacji Nowe Media, głównego organizatora konkursu. Zwróciła uwagę na wielkie zaangażowanie nauczycieli opiekunów. Ponadto galę uświetnili uczniowie z Gimnazjum im. Hugo Kołłątaja w Wałbrzychu. Pobyt w Wałbrzychu (spędziliśmy tam trzy dni) był bardzo zorganizowany. Uczestniczyliśmy w warsztatach dziennikarskich i fotograficznych. Warsztaty dziennikarskie prowadził pan Marian Maciejewski, a z fotografii pani Agnieszka Ostrowska. Na zajęciach fotograficznych omawialiśmy różne rodzaje fotografii np. plenerowa, ślubna, modowa, paparazzi. Na zajęciach dziennikarskich pan Marian pokazał nam znane gazety, w których zdarzają się podstawowe błędy ortograficzne. Mówił jak mamy pisać artykuły, że mamy nadawać ciekawe i interesujące dla czytelnika tytuły. Wspomnę także o grze miejskiej. Chodziło w niej o to, by rozszyfrować zagadki polecone nam przez organizatorów. Byliśmy podzieleni na 3 grupy. Nasza grupa zajęła 2 miejsce. Wreszcie nadszedł dzień wyjazdu. Z uśmiechem na twarzy wyjechaliśmy z miasta Wałbrzych. Myślę, że na następny rok postaramy się bardziej dopracować gazetkę. Te dni były bardzo udane.

Tomek Ratułowski

XVII Ogólnopolski Konkurs Gazetek Szkolnych – Forum Pismaków 2012

Gazet(k)a nagrodzona

FOT. ARCHIWUM TOMASZA RATUŁOWSKIEGO



**Trwa gra miejska na wałbrzyskim Rynku
PONIŻEJ:**

Dr Marian Maciejewski z Uniwersytetu Wrocławskiego za aktywny udział w warsztatach dziennikarskich uhonorował Damiana Miętusa swoją książką, nie zabrakło oczywiście dedykacji

POWYŻEJ:

W gronie najlepszych, małych dziennikarzy w Polsce wyróżniliśmy się strojami regionalnymi



FOT. JAN GŁĄBIŃSKI



Z Panią Elżbietą Surą, od której wszystko się zaczęło



FOT. JAN GŁĄBIŃSKI

Spotkanie z jury

Nie sądziłem, gdy zostałem małym dziennikarzem że znajdę się w gronie najlepszych. A jednak Pan Jan Głabiński (nasz opiekun od gazetki) wybrał mnie i Tomka Ratułowskiego, abyśmy godnie reprezentowali cały zespół redakcyjny na gali finałowej i warsztatach. Pierwszego dnia, podczas gry miejskiej, trzeba było odnaleźć miejsca i rzeczy związane z miejscowością. Było zabawnie. Poznałem Wałbrzych, zwiedziłem przy okazji ratusz i ułożyłem litery z naszej grupy. Potem był czas na bardzo dobry obiad. Następnego dnia po śniadaniu były warsztaty fotograficzne i dziennikarskie. Ciekawym punktem programu było spotkanie z jury konkursowym. I nadszedł ważny moment. Gala finałowa. Po odebraniu nagród za trzecie miejsce odważyłem się podziękować w gwarze góralskiej.

Damian Miętus

► Podajemy wyniki konkursu „Pisanka i kartka wielkanocna”. Komisja w składzie p. Janina Hawryła-Naglak, p. Maria Tylka, p. Jan Stękała wybrała najładniejsze prace. W kategorii kartka świąteczna: **Kl. 0:** I miejsce Martynka Miętus, Justyna Strączek; II miejsce Kuba Parzygnat, Kaziu Orszulak; III miejsce Natalia Galica, Adrian Rafacz. **Kl. I** I miejsce: Bartek Fiedor, Magdalena Wirmańska, Katarzyna Stanek, Julia Leja. **Kl. II** I miejsce Kamila Parzygnat, wyróżnienie: Tadeusz Słodyczka. **Kl. III** wyróżnienie Sabina Truchan, Weronika Gąsienica – Samek, Paula Zawodniak. W kategorii pisanka wyniki przedstawiają się następująco: **Kl. IV** I miejsce Łukasz Zawadzki, wyróżnienie Klaudia Zawodniak. **Kl. V** I miejsce Wiktoria Bielańska, II miejsce Sylwia Słodyczka, wyróżnienie: Kamila Podczerwińska, Marta Leja. **Kl. VI** I miejsce Magda Piczura, Małgorzata Sz wajnos, Karolina Styrzula, II miejsce Kornelia Marszałek, Joanna Kurkowska, III miejsce Sławomir Mulica, Krzysztof Sz wajnos.

ab ► Dnia 24.05.12 wraz z panem dyrektorem pojechałam na konkurs przyrodniczy. Odbił się on w Rabie Wyżnej. Na początku trzeba było złożyć podpis i wylosować numer ławki przy której miałeś siedzieć. Pisaliśmy w jednej sali razem z gimnazjum, ale testy były inne. Chociaż uczestników było dużo, niektóre miejsca zostały puste. Po rozdaniu testów zostały przedstawione zasady i można było zacząć pisać. Test był trudny, ale jakoś

sobie poradziłam. Kto skończył pisać, mógł udać się na poczęstunek. Po wysiłku umysłowym każdy z wielką chęcią zjadł przynajmniej jedną kanapkę. Po wszystkim wróciliśmy do szkoły. Pozostało nam tylko czekać na wyniki. Mnie osobiście podobało się, chociaż byłam lekko zdenerwowana. Wspomnę jeszcze, że w szkole do innego konkursu przyrodniczego przygotowywała uczniów Pani Maria Ramska. Jak nam poszło w obu konkursach napiszemy w przedwakacyjnym numerze „Bez tytułu”

ks

► W piątek 12 maja w naszej szkole odbył się konkurs matematyczny „OXFORD”. Do konkursu mogli przystąpić wszyscy uczniowie z klas 4-6. Pytania były w miarę proste, chociaż niektórzy mieli z nimi problem. Teraz wszyscy uczestnicy konkursu w tym także niżej podpisana, czekają na ogłoszenie wyników.

ml

► Trwa plebiscyt „Tygodnika Podhalańskiego na najlepszego sołtysa na Podhalu. Możemy głosować aż na dwóch, bo nasza szkoła swoim obwodem obejmuje Ciche i Ratulów, a od września dołączy część Czerwieni. Dla głosujących atrakcyjne nagrody.

lg

► 20 kwietnia w naszej szkole odbył się konkurs OXFORD z języka angielskiego. Wyniki w następnym, czerwcowym numerze. Jednocześnie informujemy, że do ważnego, gminnego konkursu z języka angielskiego Pani Monika Mrowca przygotowuje reprezentację naszej szkoły.

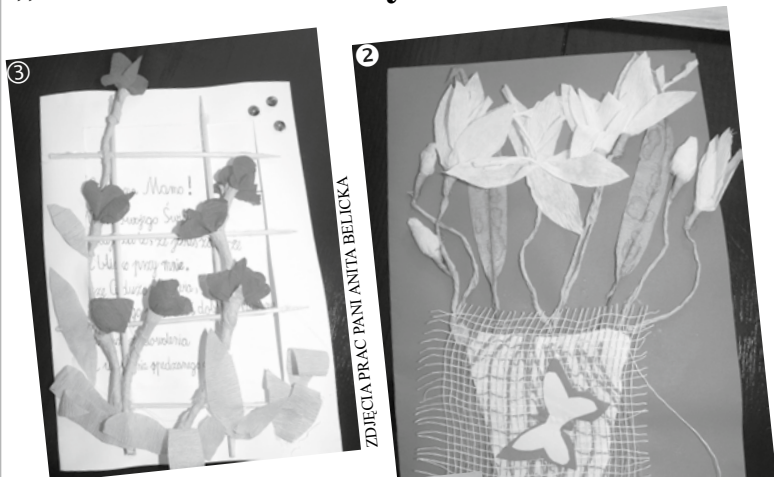
lg



Sołtyska z Ratulowa Pani Antonina Żegleń w wolnym czasie bardzo lubi jeździć na motorze

FOT. P. JAN GLĄBIŃSKI

Wyniki konkursu plastycznego „Laurka dla mamy”



ZDJĘCIA PRAC PANI ANITA BELICKA



Dnia 24 maja a jury w składzie: Pani Anna Trebunia-Wyrostek (przewodnicząca), Pani Zofia Sz wajnos, Pani Agnieszka Basińska, Pani Janina Hawryła – Naglak wybrało najlepsze prace w dwóch kategoriach wiekowych. W kategorii „zerówka” dzieci 5 i 6-letnie I miejsce zajął Adrian Bobak (zdj. nr 1) z Oddziału Przedszkolnego przy SPSK nr 1 im. Św. Andrzeja Boboli w Starem Bystrem. II miejsce przyznano Elżbiecie Lei i Patrycji Czyszczoń z Oddziału Przedszkolnego przy SP nr 1 w Cichem. III miejsce przyznano Konradowi Durlecie z Oddziału Przedszkolnego przy SP nr 1 w Cichem, Zofii Walczak z Oddziału Przedszkolnego przy SPSK nr 1 im. Św. Andrzeja Boboli w Starem Bystrem, Zuzannie i Wiktorii Palarz z Przedszkola w Czarnym Dunajcu. Wyróżnienia otrzymali: Justyna Strączek - Oddział Przedszkolny przy SP nr 1 w Cichem, Edyta Bukowska - Oddział Przedszkolny przy SPSK nr 1 im. Św. Andrzeja Boboli w Starem Bystrem i Joanna Szuba - Przedszkole w Czarnym Dunajcu. W klasach I – III oraz dzieci 7, 8 i 9 – letnie I miejsce

przypadło Justynie Lei (zdj. nr 4) ze Szkoły Podstawowej im. Powstańców Chochołowskich w Chochołowie, Hubertowi Bobakowi ze Szkoły Podstawowej w Cichem – filia Ciche 3 (zdj. nr 3) oraz Patrykowi Lei (zdj. nr 2) ze Szkoły Podstawowej w Chochołowie. II miejsce otrzymali: Maciej Wojtarowicz - Szkoła Podstawowa im. Św. Jana Kantego w Odrowążu, Andrzej Rafacz - Szkoła Podstawowa w Chochołowie, Anna Ratulowska - Szkoła Podstawowa w Cichem – filia Ciche 3. III miejsce: Tomasz Kubowicz - Szkoła Podstawowa w Chochołowie, Beata Kusper - Szkoła Podstawowa w Podsklu, Joanna Leja - Szkoła Podstawowa nr 1 w Cichem. IV miejsce: Paulina Wąs - Szkoła Podstawowa w Podsklu, Mieszko Winiarski - Szkoła Podstawowa w Chochołowie. Wyróżnienia przyznano: Natalii Czyszczoń - Szkoła Podstawowa w Podsklu, Natalii Topór - Szkoła Podstawowa w Cichem – filia Ciche 3, Krzysztofowi Styrzuli - Szkoła Podstawowa w Chochołowie.

opr. Pani Anita Belicka



FOT. P. KRZYSZTOF KULA

Na konkurs pojechał z nami pan dyrektor, który trzymał za nas kciuki. Poszło mu to całkiem dobrze, bo zajęliśmy I miejsce

Muzyczny sukces w Starym Bystrem

Wyśpiewane pierwsze miejsce

Zespół, który miał reprezentować naszą szkołę przygotowała p. Renata Leja. Zaśpiewaliśmy dwie piosenki: „Ballada o Karolu” i „Tłumy serc”. Przed wyjazdem mieliśmy jeszcze w szkole jedną próbę. Wyruszyliśmy na konkurs po drugiej lekcji, droga trwała krótko. Gdy dotarliśmy na miejsce, poszliśmy do szatni gdzie zostawiliśmy swoje kurtki, a później piętro wyżej zajęliśmy miejsca na krzesłkach. Najpierw dyrektorka tamtejszej szkoły powitała wszystkich zebranych na sali. Później zaczęły się występy. Nie musieliśmy długo czekać na naszą kolej. Wkrótce mogliśmy zaprezen-

W czwartek 19 kwietnia był organizowany konkurs muzyczny, poświęcony Janowi Pawłowi II. Odbывał się w szkole w Starem Bystrem.

tować, to co przygotowaliśmy. Z początku miałam tremę, ale jak zaczęliśmy śpiewać to szybko mi przeszła. Wszyscy uważnie słuchali, mam nadzieję, że im się podobało. Zaraz po nas wystąpili nasi młodszy koledzy z fili. Niestety nie udało się nam ich usłyszeć, bo zaraz po występie poszliśmy na poczęstunek. Na piątą lekcję byliśmy już w szkole, ponieważ nie czeka-

liśmy do zakończenia konkursu. Bardzo mi się podobała, gdyby był za rok jeszcze jeden taki konkurs, a miałabym okazję jechać, nie zastanawiałabym się tylko od razu zgodziłabym się brać w nim udział.

Maria Tylka kl. VI b

Pacanów wzięty!

W poniedziałek 14 maja w Czarnym Dunajcu odbył się konkurs czytelniczy pt. „Legends - skarb regionu”. Poszło nam całkiem dobrze!

Do konkursu, w którym wzięło udział 9 uczniów z całej gminy, przygotowywała nas p. Maria Tylka. Musieliśmy przeczytać wiele legend związanych z naszym regionem. Konkurs miał 3 etapy, 2 miały miejsce w naszej szkole. Osoby z największą ilością punktów pojechały do Czarnego Dunajca na 3 etap. Byli to: Kamil Liszka, Wiktoria Bielańska, Tomek Ratułowski i niżej podpisana. Kiedy dojechaliśmy na miejsce, mogliśmy poczytać lub przypomnieć sobie wiado-

mości o legendach. Po napisaniu, a przed ogłoszeniem wyników, bardzo się denerwowałam, które będę mieć miejsce. Tymczasem okazało się, że jestem druga! Po ogłoszeniu wyników pojechaliśmy na pyszne ciastko. Na konkursie bardzo mi się podobało i mam nadzieję, że w przyszłym roku też taki będzie. Jak już pisała w „Bez tytułu” pani Maria Tylka nagrodą w konkursie jest wzięcie udziału w wycieczce do Pacanowa.

Małgorzata Leja



Poetyckie wyznanie wiary

Szymon Wyrostek został zwycięzcą w IX Regionalnym Konkursie Poezji Religijnej w Libiążu.

Konkurs zorganizował Zespół Szkół Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Libiążu. – Obserwujemy z roku na rok naszych recytatorów. Widać w nich ogromny potencjał. Prezentują nie raz trudne teksty, zwłaszcza licealiści, ale ich treść jest im doskonale znana – mówi przewodnicząca jury Aneta Gwóźdź, dyrektor Biblioteki Publicznej w Libiążu. W regionalnym konkursie jury najlepiej oceniło Szymona Wyrostka z SP Ciche, Annę Marek z ZS w Babicach, Adrianę Kławińską z Gimnazjum nr 1 w Libiążu i Judytę Nowak z LO KSW w Libiążu. – Do powiedzenia, że kto śpiewa ten dwa razy się modli, można by dodać i recytację wierszy o tematyce religijnej. To piękne wyznanie i świadectwo



FOT. JAN GŁĄBIŃSKI

Pani dyrektor Anetta Szewczyk gratuluje Szymkowi zajęcia I miejsca

wiary – zauważa Anetta Szewczyk, dyrektor ZS KSW w Libiążu. Szymon Wyrostek zaprezentował utwór Franciszka Księdziora. W konkursie wzięło udział 50 uczniów z województwa małopolskiego i śląskiego. Naszego kolegę z kl. III do konkursu przygotowała mama – Pani Anna Trebunia-Wyrostek i pan Jan Głabiński. ■

W Podczerwonym

Ortograficzny as

Tegorocznym tematem gminnego konkursu ortograficznego „Ortolandia” organizowanego w Podczerwonym była piłka nożna.

W konkursie uczestniczyli: niżej podpisany (kl. IV - VI) i Daniel Rydz (kl. I - III). W budynku szkoły w Podczerwonym trzeba było odebrać plaketkę ze swoim imieniem i nazwiskiem i książkę, którą można było sobie wybrać. Odbyło się powitanie przez panią dyrektor owej szkoły w stołówce. Powiem jeszcze, że były tam wystawione piłki z wcześniejszych EURO. Była też replika TANGO 12. Chwilę później poszliśmy pisać dyktando. To dyktando było o młodych latach Kazimierza Górskiego, kiedy to lubił chodzić na mecze piłkarskie jako kibic. Zeszliśmy do stołówki na posiłek. Potem natomiast trzeba było iść na salę gimnastyczną, gdzie odbyły się mini zawody po „galowemu”. Trzeba było m. in. strzelać do bramki do hokeja, rzucać piłką do kosza i podbijać piłeczkę do ping-ponga. Później były zliczane punkty. Ale przedtem trzeba było bardzo długo czekać na sprawdzenie prac i wydrukowanie dyplo-

mów. No i nadeszła ta chwila wręczenia nagród. Ja zająłem I miejsce z dyktanda, natomiast Daniel Rydz III miejsce z zawodów sportowych.

Kamil Liszka



FOT. PANI HALINA LISZKA

Kamil Liszka w wiedzy ortograficznej nie miał sobie równych

Powody do dumy „Krzesanych”



Zespół współtworzą nasi uczniowie

Ostatni miesiąc to czas wielu emocji i wydarzeń, które towarzyszyły członkom góralskiego zespołu „Krzesany” z Cichego.

Należą do niego uczniowie ze wszystkich cichowiańskich szkół. Członkowie zespołu pod kierownictwem pana Andrzeja Jakubca i jego córki Anny Jakubiec 29 kwietnia brali udział w XXVIII Muzykowaniu na Duchową Nutę w Czarnym Dunajcu. W przeglądzie zaprezentowały się dzieci, młodzież i dorośli z całego Podhala. Wśród solistów instrumentalistów - specjalne wyróżnienie zdobył sześciolatek Krystian Mrugała. W kategorii młodzieżowej muzyki, kapela w składzie Jakub Ścisłowicz, Szymon Ścisłowicz i Jan Jakubiec zdobyli III miejsce. Jakub Ścisłowicz zdobył też I miejsce w grupie - soliści instrumentalni. Natomiast Ewa Basiorka uzyska-

ła wyróżnienie w kategorii soliści śpiewacy. Anna Jakubiec za śpiew wśród solistów otrzymała I miejsce.

Z kolei 4 maja zespół „Krzesany” brał udział w III Tatrzańskim Festiwalu Dziecięcych Zespołów Regionalnych w Zakopanem, gdzie zdobył drugie miejsce i Srebrne Kierpce za widowisko „Zielone Świątki”. 5 maja grupa śpiewacza dziecięca wystąpiła na XX Jubileuszowym Przednówku w Polanach w Kościelisku na Chotarzu i zdobyła tam za swój występ wyróżnienie.

12 maja członkowie zespołu brali udział w Papieskiej Majówce na Bachledówce. W klasztorze oo. paulinów odbyła się kolejna edycja Konkursu Góralskiej Pieśni Religijnej. Grupa dziecięca otrzymała tam pierwsze miejsce, a grupa młodzieżowa wyróżnienie. Gratulujemy wszystkim i życzymy dalszych sukcesów! Jeśli ktoś chce zobaczyć więcej informacji na temat zespołu, zapraszamy na stronę Facebooka pod hasłem „Krzesany”

opr. Pani Anna Jakubiec

„Mali Miętusianie” na podium

Dn. 29 kwietnia 2012 r. w sali widowiskowej GOK w Czarnym Dunajcu odbył się XXIX Duchowe Nuci. Jak co roku zgromadził wiele młodych talentów muzykowania i śpiewu góralskiego.

Cała impreza była poświęcona twórczości Andrzeja Knapczyka - Ducha - muzykanta, który pochodził z Cichego. Grywał on na skrzypcach melodie nie do tańca, lecz do słuchania. Występy dzieci, młodzieży i dorosłych oceniała komisja artystyczna, której przewodniczył Andrzej Stoch, a także Józef Pitoń. W kat. dziecięcej grupa śpiewacza „Mali Miętusianie” wywalczyła I miejsce. Natomiast w kat. soliści - instrumentalni specjalne wyróżnienie otrzymał Szymon Wyrostek. Grupa śpiewacza w kat. młodzieżowej wywalczyła II miejsce. Komisja oceniała

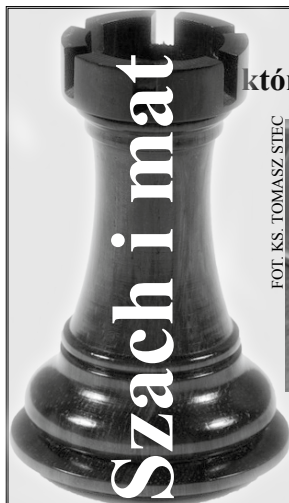
czystość brzmienia dźwięku, znajomość melodii oraz ich wykonanie. Z zespołu „Mali Miętusianie” w konkursie brało udział 13 osób, w tym oczywiście nasi uczniowie.

Pani Stanisława Miętus



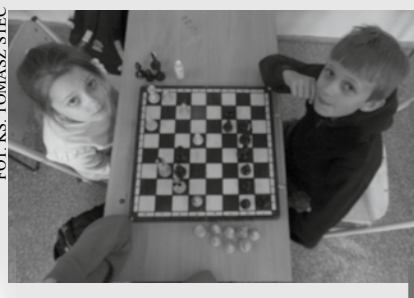
Na scenie Weronika Bieniasz

CKiP C. DUNAJEC



Szachy to bardzo stara gra, której zasady wciąż są takie same.

FOT. KS. TOMASZ STECA



Szachowa rozgrywka rodzeństwa

W naszej szkole trwa turniej szachowy pod opieką ks. Tomasza Steca. Odbyło się już kilka rozgrywek. Czułem stres, kiedy przystępowałem do jednej z nich, bo przecież niektórych

zawodników ciężko pokonać. Nieraz niedoceniamy przeciwnika. O wynikach z całego turnieju napiszemy w ostatnim, czerwcowym numerze gazetki.

Damian Miętus



FOT. PANI ANITA BELICKA

Niektóre nasze pary nie miały sobie równych

Krakowiaczek jeden...

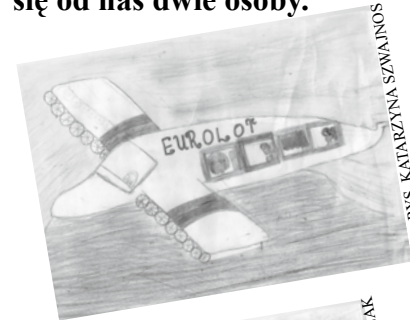
W naszych najmłodszych kolegach w oddziale pięciolatek i w zerówce drzemą taneczne talenty.

W Szkole Podstawowej w Czarnym Dunajcu w dniu 10 maja 2012 roku odbył się po raz pierwszy Turniej Tańca Dzieci Młodszych. W turnieju wzięło udział 9 zespołów dzieci pięcioletnich i sześciolletnich ze szkół i przedszkoli z terenu gminy Czarny Dunajec. Nasze „zerówki” też wystąpiły i wytańczyły II miejsce „Krakowiakiem” (6-latk) i wyróżnienie „tańcem litewskim” (5-latk).

ab

Lec ✈ my...

nad morze. Pod takim hasłem odbywał się konkurs plastyczny zorganizowany przez eurolot.com. Do ścisłego finału zakwalifikowały się od nas dwie osoby.



rys. KATARZYNA SZWAIJNOS



rys. MARTYNA ORSZULAK

Spośród 1000 prac plastycznych, które napłynęły do organizatorów jury wybrało kilkadziesiąt, które wzięły udział w głosowaniu internetowym. Z naszej szkoły do ścisłego finału przeszła Martyna Orszulak i Katarzyna Szwaijnos. Do wygrania przelot samolotem po Polsce dla nich i dla klasy, do której chodzą. O finale konkursu napiszemy w ostatnim numerze.

Sympozjalny sukces

W dn. 28.05 – 1.06. w Opolu odbywało się XIX Sympozjum Klubu Szkół Westerplatte organizowane przez Publiczną Szkołę Podstawową nr 1 w Opolu.

Tym razem bez udziału naszej szkolnej delegacji. W ramach sympozjum zorganizowano konkurs literacki pt. „Znaczenie patriotyzmu we współczesnym świecie” pod patronatem Opolskiego Kuratora Oświaty Pani Haliny Bilik. Miło nam poinformować, że I miejsce w

tym konkursie zajęła Karolina Zawodniak z kl. 5 b. Pracę publikujemy poniżej. Karolina wspomina w niej o zeszłorocznym sympozjum, które odbyło się w Dąbrowce Malborskiej. Uczennica klasy 5 b była członkiem delegacji naszej szkoły

Czym dla mnie jest patriotyzm?

Dla mnie patriotyzm polega na pielęgnowaniu tradycji, kultury i języka. Urodziłam się i mieszkam w takim rejonie Polski, gdzie przywiązanie do tradycji i kultury jest bardzo silne. Na co dzień w domu i otoczeniu posługujemy się gwarą. Każde święto zarówno państwowe jak i kościelne uświetniamy wkładając nasz podhalański ubiór. Uważam, że strój górali jest najpiękniejszym strojem regionalnym w kraju. Poza naszą „małą ojczyzną” nie wstydzę się mówić gwarą i podtrzymywać tradycję. Nasza szkoła od lat bierze udział w Ogólnopolskich Sympozjach Klubu Szkół Westerplatte. Co roku spotykamy się w innej szkole. Ja osobiście byłam w delegacji reprezentującej moją szkołę w zeszłym roku na sympozjum w Malborku. Pokazaliśmy nasze regionalne stroje. Nie wstydziłam się wystąpić w czymś innym niż mundurek szkolny. Nawet byliśmy z tego dumni. Obowiązkiem prawdziwego patrioty jest również znajomość historii kraju. W naszej szkole pamiętamy o ważnych wydarzeniach historii Polski i naszego regionu. Organizujemy akademie, przedstawienia i konkursy upamiętniające te rocznice. Dużo młodzieży bierze w nich udział. Z roku na rok chętnych i pomysłów przybywa, co świadczy o zaangażowaniu młodzieży i ich patriotyzmie. Według mnie nie trzeba dokonywać wielkich rzeczy,

Patriotyzm to styl życia polegający na szacunku i miłości dla Ojczyzny. To chęć ponoszenia wyrzeczeń, przedkładania jej dobra ponad swoje prywatne sprawy. Na szczęście żyjemy w takich czasach, które nie wymagają ponoszenia aż takich ofiar. To nie znaczy, że nie musimy być patriotami.

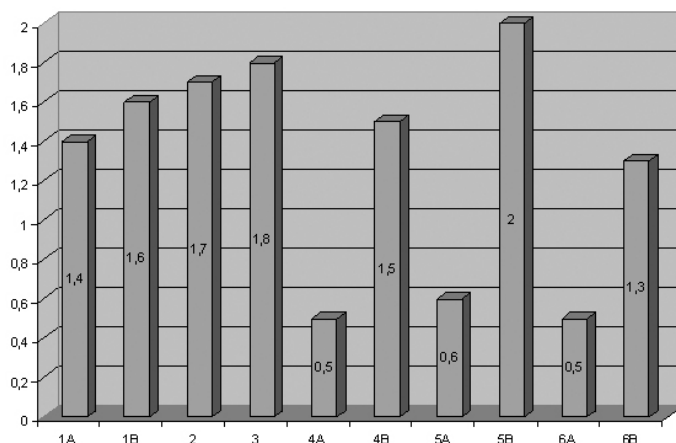
aby udowodnić swoją miłość do Ojczyzny. W historii Polski jest wiele wybitnych postaci, które wpłynęły na losy naszego kraju. Trudno ich tu wszystkich wymienić, ale o wiele, wiele więcej jest „anonimowych” bohaterów, o których nie wie historia. Ja codziennie przechodzę obok starego krzyża, który upamiętnia osoby rozstrzelane przez hitlerowców w czasie II wojny światowej. Zginęli, bo nie chcieli wydać partyzantów. Dla mnie są to prawdziwi bohaterowie. Zawsze na chwilę się tam zatrzymuję i zastanawiam się, jakby wyglądał świat bez takich ludzi jak oni.

Zwiedzając zabytkowy cmentarz w Zakopanem rzucił mi się w oczy napis wyryty na kamiennej tablicy. Głosił

on: „Narody tracąc pamięć, tracą życie”. Ja rozumiem to w ten sposób, że muszę pamiętać o swoich korzeniach i przodkach, o ojcach i dziadkach, którzy przelewali krew za to, byśmy mogli żyć w spokojnym i wolnym kraju. Jeśli o tym zapomnimy, przestaniemy być prawdziwymi Polakami. Nawet, jeśli jesteśmy poza granicą naszego kraju, powinniśmy jednak dumnie go reprezentować. W dzisiejszych czasach młodzi ludzie wyjeżdżają za granicę dla większych pieniędzy. Czasem zapominają skąd pochodzą i kim są. A ja zastanawiam się, czy warto?

Karolina Zawodniak

ŚREDNIA NA JEDNEGO UCZNIA

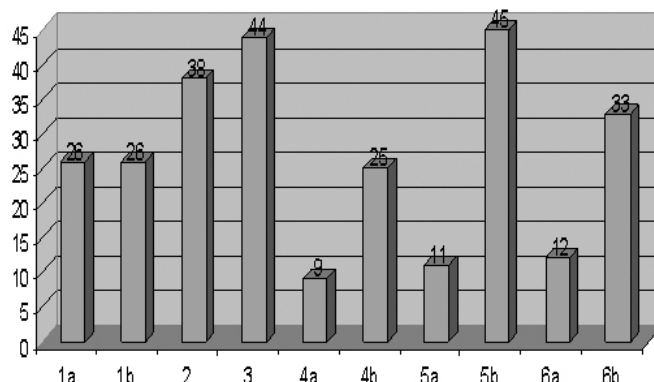


Kraina świętego spokoju

Droży czytelnicy! Wielkimi krokami zbliża się koniec roku szkolnego. Za nami dwa konkursy czytelnicze. W Pieniążkowicach byliśmy po raz czwarty, i trzeci raz z rzędu zdobyliśmy jedną z głównych nagród. Karolina Zawodniak z klasy 5b wywalczyła 3 miejsce. Serdecznie jej pogratulujcie, bo konkurencja była duża, a poziom wysoki i wyrównany. Pytania w tym roku też były wyjątkowo trudne. Po raz pierwszy obok konkursu czytelniczego, odbył się konkurs pięknego czytania. Nasza szkoła nie brała w nim udziału, ale miałam okazję posłuchać waszych kolegów z innych szkół. Nie jest łatwo czytać na głos – trudne teksty, liczne audytoria, które cię w dodatku ocenia. Jednak uczestnicy poradzili sobie bardzo dobrze, szczególnie dobrze wypadły młodsze dzieci, te z klas 2 i 3. Po raz pierwszy odbył się konkurs czytelniczy w Czarnym Dunajcu mający za cel promowanie literatury regionalnej. Braliśmy w nim udział i wywalczyliśmy II i III miejsce, a laureaci oprócz nagród książkowych pojechali na wycieczkę do Pacanowa, gdzie Koziołek Matolek zaprasza do Europejskiego Centrum Bajki. Na wycieczce tej byli Kamil Liszka z kl. 5b i Wiktoria Bielańska z kl. 5a. Mam nadzieję, iż podzielili się z wami wrażeniami. Bardzo się cieszę, że odnosicie sukcesy. Jednak pamiętajmy, że największy sukces to wiedza jaką zdobywacie czytając książki, trening pomieci i koncentracji oraz wyjątkowe chwile spędzone w krainie wyobraźni i cudownie świętego spokoju. Dlatego bardzo, bardzo gratuluję klasie 5b, która w kwietniu przeczytała najwięcej książek i to nie tylko obowiązkowych lektur. Na pewno zauważyliście nową wystawkę przed biblioteką. Jest ona zatytułowana „O książce kilka razy naj...” Na ten temat proponuję wam krzyżówkę. Znajduje się ona na stronie z łamigłówkami. Wystarczy poczytać informacje na gazetce i już wszystko wiecie. Mamy z tego podwójną korzyść – kilka naprawdę interesujących informacji i oczywiście wygrana – a będzie to książka „Kościół i kaplice w Gminie Czarny Dunajec” lub dowolna, wybrana przez szczęśliwego wylosowanego czytelnika. Dla wszystkich uczestników będą zakładki i widokówki z naszymi okolicami. Losowanie nagrody głównej na najbliższym apelu, a odpowiedzi proszę przynosić do biblioteki. Jak zwykle serdecznie zapraszam do biblioteki. Do zobaczenia.

P. Maria Tylka

CZYTELNICTWO W KWIECNIU



Uroczystość pierwszej komunii świętej

Jezus w sercach dzieci

Tego roku Pana Jezusa przyjęło 44 uczniów ze wsi Ciche, Ratułów i Czerwienne, w tym wszyscy nasi drugoklasiści. Mszę Św. odprawiało 4 księży: ks. prob. Michał Kliś, ks. Tomasz Stec, ks. Rafał Kudzia i gościnnie ks. Antoni Staszczka. Ten dzień był dla nas szczególnie ważny. Po raz pierwszy w pełni uczestniczyliśmy we mszy św., czyli przyjęliśmy Pana Jezusa.

Poprzedzające przygotowania przez księży, pana organistę, pana kościelnego oraz naszych rodziców i siostry zakonne wymagały dużego wysiłku i pracy. Kościół był pięknie udekorowany i przygotowany dla nas i Pana Jezusa. Dzień pierwszej komunii oraz spowiedzi świętej pozostanie na zawsze w naszej pamięci i w sercu. Jest to piękne i ekscytujące wrażenie dla każdego z nas – uczniów drugiej klasy.

Dwa dni po przyjęciu sakramentu pierwszej komunii świętej pojechaliśmy na dziękczynną pielgrzymkę do Krakowa. Zebrał się przy kościele w Międzybóżu. Najpierw odwiedziliśmy Dom Zgromadzenia Sióstr Matki

W parafii pod wezwaniem NMP Królowej Polski 6 maja 2012 r. uczniowie klas drugich przyjęli sakrament pierwszej komunii świętej. Dwa dni później udaliśmy się na dziękczynną pielgrzymkę.

Bożej Miłosierdzia w Krakowie – Łagiewnikach, gdzie ucałowaliśmy relikwie św. Siostry Faustyny. Przeszliśmy pod sanktuarium Bożego Miłosierdzia, ale nie weszliśmy do środka, ponieważ trwała akurat msza św.

Największe emocje wzbudziło wejście na wieżę liczącą 315 schodów. Następnie przejechaliśmy do centrum Jana Pawła II, gdzie nasi księża odprawili mszę św. Wszystkie dzieci pierwszokomunijne stały wokół ołtarza. Następnym etapem naszej wycieczki był Tyniec. Mieści się tam klasztor benedyktynów, który jest położony na skalistym urwisku nad Wisłą. Na dziedzińcu zjadaliśmy pyszne lody, czekaliśmy na o. benedyktyna, który nas oprowadził po części klasztoru i opowiedział o kościele św. Piotra i Pawła, gdzie mieliśmy nabożeństwo majowe. W drodze powrotnej tradycyjnie odwiedziliśmy McDonald. Na tym zakończyła się nasza wycieczka. Był to dzień pełen wrażeń i nowych ciekawych informacji.

**Daria König
Kamila Parzygnat**



Nasi drugoklasiści w strojach komunijnych z wychowawczynią Panią Anną Ratułowską

•Bez tytułu str. 8, nr 9/2011-2012•

FOT. MATEUSZ NALEPA



FOT. WERONIKA BIENIASZ



Do kapliczki przy Starej Drodze przychodziło wiele osób

Modlitwa w plenerze

Przy wielu kapliczkach, także w Cichem, przez cały maj gromadziłyśmy się na nabożeństwach majowych.

Na majówki chodzę od 2 lat. Najpierw chodziłam z mamą, a następnie sama lub z koleżankami. Modlimy się, śpiewamy różne pieśni. Często przychodzą nowe osoby, ogólnie chodzi nas ponad 20. W każdy dzień litanie czyta inna oso-

ba, najczęściej najstarsza. Bardzo lubię chodzić na majówki. - Przy kapliczce, do której chodzę z moim rodzeństwem, za regularne uczęszczanie dostajemy nagrody: pyszne słodczyce – mówi Mateusz Nalepa.

Weronika Bieniasz

Wiadomości z trzeciej klasy

Urodziny naszej Pani

Dn. 4 kwietnia 2012 roku uczniowie z kl. III zorganizowali urodziny dla swojej wychowawczynie pani Agnieszki Basińskiej.

Gdy w środę przyszła pani do klasy po dzwonku, schowaliśmy się za drzwiami i w momencie kiedy pani weszła do klasy wykrzyczeliśmy: niespodzianka! Pani była zaskoczona. Powiedziała, że jeszcze nikt nie zrobił takiej niespodzianki. Klasę przystroiliśmy własnoręcznie wy-

konanymi ozdobami (jedna z nich na zdjęciu). Bardzo cieszyliśmy się, że pani była szczęśliwa. Chętnie jedliśmy kawałki tortu, były też napoje i ciastka. Bardzo lubimy naszą panią! Szkoda, że już tylko niespełna miesiąc będziemy się spotykać wspólnie na lekcjach.

Sabina Truchan



Kolejna wycieczka do term w Białce Tatrzańskiej

Wodna frajda

Zjeżdżalnie, jacuzzi, baseny, rwące rzeki i wiele innych atrakcji czekało nas ponownie na basenach w Białce Tatrzańskiej.

To już drugi basenowy wyjazd z naszej szkoły. Tym razem pojechali uczniowie z klasy 6a i 5a. Opiekunami byli pan Kosa-

kowski i pan Stękała. Było super! Razem z koleżankami obkoczylśmy chyba wszystkie zjeżdżalnie od najszybszej do najwolniejszej i wszystkie baseny, od tych najgłębszych do naj płytszych. Nawet chwili nie spędziłyśmy beczynnie. Po blisko trzech godzinach frajdy i zabawy musieliśmy wracać do domu, ale i tak mam nadzieję, że jeszcze chociaż raz przed końcem roku pojedziemy na baseny.

Martyna Orszulak

FOT. PANI ANETA KÖNIG

Podziwialiśmy dzieła sztuki

FOT. P. JANINA HAWRYŁA-NAGLAK



Obrazy znanych malarzy są nam dobrze znane
PONIZEJ:

Na tle Barbakanu nasi opiekunowie:

Pani Janina Hawryła-Naglak, Pan Jan Stękała, Pani Maria Tylka

W sobotę 19 maja pojechaliśmy na całodniową wycieczkę do Krakowa. Zwiedzaliśmy różne ciekawe miejsca, np. pomnik Adama Mickiewicza na Starym Rynku, Wieżę Ratuszową, Bramę Floriańską.

Byliśmy w Kościele Mariackim, podziwialiśmy tam przepiękne dzieła sztuki. Zwiedziliśmy muzeum Galerii Sztuki Polskiej w Sukiennicach. To jest największa w Polsce ekspozycja dziewiętnastowiecznego polskiego malarstwa i rzeźby. Tam mieliśmy różne zadania, a potem w grupach tworzyliśmy sztukę malarską. Dostaliśmy od nauczycieli dzienniczki, w których musieliśmy zapisać to, co widzimy na obrazach. Byliśmy też na ulicy

Franciszkańskiej 3, pod Oknem Papieskim. Ten adres podawał Ojciec Święty Jan Paweł II. To było miejsce spotkań głównie z młodzieżą podczas Jego pielgrzymek do ojczyzny. Dodamy jeszcze, że w drodze do Pałacu Arcybiskupiego widzieliśmy Lajkonika. Mieliśmy także około pół godziny, aby kupić sobie pamiątki. Bardzo mile wspominamy ten dzień.

**Weronika Tyrała
Emilia Dąbrowska**



FOT. OLA WYRÓSTEK



FOT. PANI ANITA BELICKA

Podczas wycieczki do Krakowa odwiedziliśmy Smoka Wawelskiego. Na szczęście nie zionął ogniem



FOT. PANI ANNA SZOPIŃSKA - SKALANY

Uważnie słuchaliśmy wykładu w Willi Decjusza

Letnia Akademia

23 maja nasze przedszkolaki wybrały się na wycieczkę do Krakowa. Najpierw odwiedziły Willę Decjusza, gdzie mogły wysłuchać koncertu w ramach Międzynarodowej Letniej Akademii Sztuki.

Dzieci wysłuchały utworów granych na trąbkach, fortepianie, skrzypcach. Zaprezentowano im również piękny śpiew sopranistki. Po krótkim zwiedzaniu 500-letniej willi udały się pod Wa-

wel, gdzie podziwiała zionącego ogniem smoka i obejrzały jego grootę. Na koniec był spacer na Rynek Główny, zwiedzanie Sukiennic i podziwianie kościoła Mariackiego.

(asz)



FOT. P. JAN GLĄBIŃSKI

► Z okazji pierwszej rocznicy beatyfikacji Jana Pawła II odbyła się w naszej szkole akademie. Program uświetnił zespół Una Corda, nie zabrakło także pokazu multimedialnego (na zdjęciu), w czasie którego mogliśmy zobaczyć fragment filmu z papieżem Benedyktem XVI. Ojciec Święty wypowiadał formułę związaną z beatyfikacją swojego poprzednika. Wcześniej na zdjęciach poznaliśmy historię niektórych świętych.

► Z okazji Dnia Dziecka zespół redakcyjny gazetki „Bez tytułu” zredagował kolejny raz dodatek do „Tygodnika Podhalańskiego „Tygodniczek w Tygodniku”. Gratulujemy wszystkim małym dzien-

nikarzom publikacji w „dużej”, dobrej gazecie.

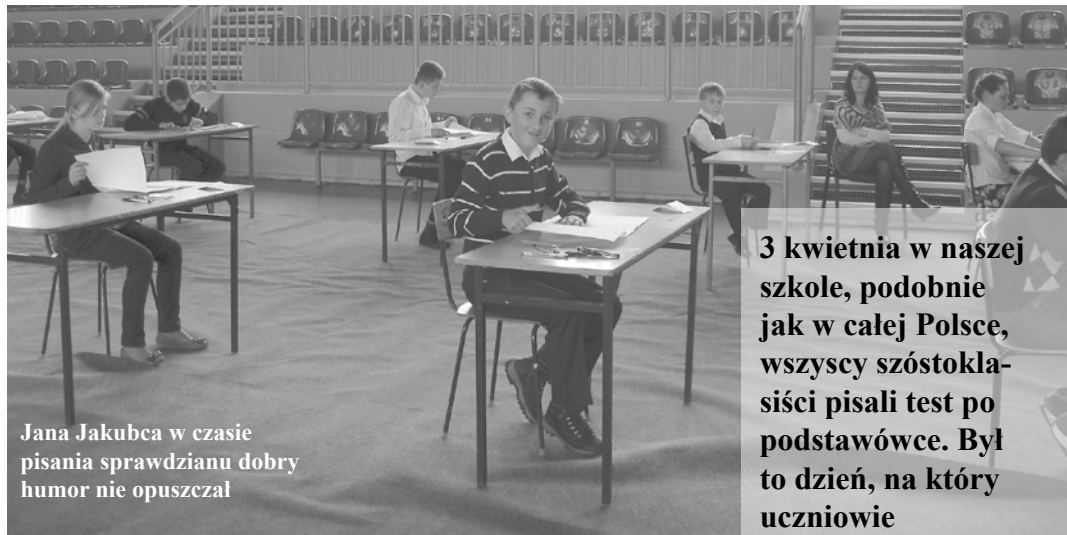
► Dn. 23 maja odbyło się zebranie z rodzicami, którzy otrzymali karty z naszymi ocenami. W ciągu dni do naszych rodziców trafią również kartki z zagrożeniami ocen niedostatecznych.

► Związek Podhalań, oddział w Miętustwie ma już swój sztandar. Uroczystość poświęcenia sztandaru odbyła się 3 czerwca w kościele w Miętustwie. Potem był program artystyczny i poczęstunek w naszej szkole.

► Członkowie oddziału NSZZ „Solidarność” Nauczycieli przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem i w Gminie Czarny Dunajec zamówili 5 czerwca o godz. 19 Mszę św. w intencji S.P. Pana Zbigniewa Ramskiego, w drugą rocznicę śmierci.

► Uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w Świącie Bacowskim, które rozpoczęło tradycyjny sezon wypasu owiec, trwający do jesieni.

► Delegacje naszej szkoły z pocztym sztandarowym uczestniczyły w procesjach rezurekcyjnych w dwóch cichowiańskich parafiach. Uświetniliśmy również odpusty parafialne 1 i 3 maja.



Jana Jakubca w czasie pisania sprawdzianu dobry humor nie opuszczał

FOT. P. MARIA TYŁKA

3 kwietnia w naszej szkole, podobnie jak w całej Polsce, wszyscy szóstkłasiści pisali test podstawówce. Był to dzień, na który uczniowie

z obu klas „a” i „b” czekali w wielkim stresie.

Szóstkłasiści odetchnęli z ulgą, bo...

Nareszcie po teście!

Do szkoły przyszlismy około 8:20, czyli 40 minut przed testem. Trzeba było nam jeszcze sprawdzić obecność w wypadku gdyby kogoś zabrakło. Na szczęście wszyscy przybyliśmy w komplecie. Około 10 minut przed rozpoczęciem sprawdzianu weszliśmy na salę gimnastyczną. Dyslektycy pisali w innych salach i mieli wydłużony czas o 30 minut. Po wejściu na salę, dostaliśmy sprawdziany jeszcze zalakowane. Po otwarciu ich musieliśmy zakodować kartę odpowiedzi i sprawdziany, na których napisanie mieliśmy 60 minut. Każdy się stresował, co było oczywiste, bo pisaliśmy pierwszy, poważny test. Gdy wybiła godz. 9:00, p. Anna Szopińska - przewodnicząca komi-

sji, powiedziała że zaczynamy test.

Sprawdzian składał się z 26 zadań: 20 zamkniętych i 6 otwartych. Można było zdobyć 40 punktów. 25 i 26 zadanie było z j. polskiego. Trzeba było napisać instrukcję przygotowania czekolady do picia i napisać opowiadanie o tym jak ktoś zrobił niespodziankę swoim domownikom. Do zamkniętych zadań należało np.: „Z prostokątnej płyty o wymiarach 30 cm na 40 cm trzeba wyciąć jak największe koło. Jaką średnicę będzie mieć to koło?”

20 minut przed zakończeniem testu trzeba było przenieść odpowiedzi do zadań zamkniętych na kartę odpowiedzi. Pod koniec sprawdzianu p. Szopińska przypomniała nam, że do końca sprawdzianu pozostało 10 minut. Chyba u każdego z uczniów stres podniósł się jeszcze bardziej. Byłam wtedy przy przedostatnim zadaniu. Bałam się, że nie zdążę. Gdy wybiła godz. 10.00 każdy uczeń musiał odłożyć test na brzeg ławki, nawet jeżeli czegoś nie dopisał. Na szczęście napisałam wszystko, ale przydałoby się jeszcze te 10 minut na sprawdzenie zadań. Po chwili panie z komisji podeszły do ławek i zebrały sprawdziany. Można już było zabrać swoje przyrządy i opuścić salę. Baliśmy się jak będzie na teście, a teraz boimy się jak go napisaliśmy. Kiedy będziecie czytać ten tekst wyniki zapewne będą już znane. Napiszemy o nich w ostatnim, czerwcowym numerze gazetki „Bez tytułu”. **Ewelina Knapczyk**



FOT. P. JAN GLĄBIŃSKI



Rękopis wylicytowany

W poniedziałek 30 kwietnia w naszej szkole odbyła się akademie z okazji 221. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Akademie przygotowali uczniowie klasy 4a, którzy zaprezentowali nam aukcję przedmiotów związanych z konstytucją. Kupić można było m.in. koronę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego lub rękopis konstytucji. W rolę prowadzących wcielili się Damian Miętus

Damian Żegleń licytuje z LEWEJ: Prowadzącym zależało na przekazaniu informacji historycznych

i Kamil Basiorka. Pozostali byli kupującymi. W czasie aukcji mogliśmy się wiele nauczyć oraz posłuchać pieśni patriotycznych. Po zakończeniu aukcji klasa została nagrodzona gromkimi brawami. Akademie bardzo mi się podobała i myślę, że innym również.

Małgorzata Leja



ZDJEŃ ARCHIWUM SP CICHIE NR 3

► W czwartek 19 kwietnia w Publicznej Szkole Podstawowej Nr 1 SPSK im. Św. Andrzeja Boboli odbył się IX Gminny Konkurs Pieśni Religijnej „Śpiewajmy Panu”, dedykowany osobie Jana Pawła II. Zespół wokalny z naszej szkoły zaprezentował się wśród wielu uczestników z różnych szkół z naszej gminy. Dziewczynki pięknie zaśpiewały dwa utwory poświęcone Papieżowi Janowi Pawłowi II i za swój występ otrzymały II miejsce.

▲ Dn. 29 kwietnia w naszej parafii odbyła się uroczystość I Komunii św. dzieci z klasy drugiej. W pięknie przystrojonym kościele pod wezwaniem św. Józefa Robotnika z rąk księdza proboszcza Mieczysława Janosika dzieci po raz pierwszy przyjęły do swoich serc Pana Jezusa. Życzymy im, aby ta chwila utkwiła w ich pamięci na zawsze, wyznaczając właściwy kierunek postępowania w trudnych, życiowych sytuacjach.

▲► W dniu 22 maja pan katecheta zorganizował klasie II i III pielgrzymko – wycieczkę do Kalwarii, Wadowic i Inwałdu. Dzieciom towarzyszyli też ich rodzice.

W Kalwarii, w bazylice uczestniczyli we Mszy św. Później w Wadowicach odwiedzili Bazylikę Papieską oraz dom Jana Pawła II. Następnie pojechali do Parku Rozrywki w Inwałdzie. Tam oglądali Park Miniatur, mogli spędzić miłe chwile na karuzelach, kolejkach, na piracie lub kole młyńskim albo zabawić się w zielonym labiryncie. Pogoda, humory i dobra atmosfera dopisała. Wycieczka była zatem bardzo udana.

▼▼ 24 maja odbyła się w naszej szkole uroczystość z okazji Dnia Matki. W szkolnej sali zebrały się prawie wszystkie mamy naszych uczniów, aby świętować swoje święto. Dzień ten przepełniony był serdecznościami i dowodami wdzięczności za trud jaki wkładają mamy w wychowanie swoich dzieci. Piękne wierszyki, piosenki, laurki oraz własnoręcznie wykonane prezenty były podziękowaniem za miłość, poświęcenie i codzienną troskę. Po części artystycznej mamy zostały zaproszone na wspólny poczęstunek. Wszystkim mamom życzymy, aby tylko nuty zdrowia, szczęścia, w ich wspaniałych sercach grały!

opr. Pani Anna Jakubiec





Bójki, przezwiska, wytykanie palcem, przekleństwa, niecenzuralne komentarze w Internecie.

Agresja wokół nas zatacza co raz szersze kręgi. Przecistawiamy się temu i mówimy: koniec przemocy! Zapraszamy do lektury tekstów, które mówią o naszych codziennych problemach, ale i podpowiadają jak sobie z nimi poradzić, jak z nich wyjść.

Wirtualne przykładanie

Internet to... nieskończone źródło wiedzy o niewyobrażalnej pojemności. Korzysta się z niego teraz na całym świecie. Niektórzy nie wyobrażają sobie bez niego życia. Osobiście uważam Internet za cudo techniki, lecz nie raz, nie dwa słyszeliście pewnie o osobach, które surfując w sieci robią się wulgarne i nieprzyjemne. To, że nie stoją z kimś twarzą w twarz, bardzo ośmiela ich np. do pisania okropnych komentarzy, chociażby na facebook-u. To prawda... niektóre zdjęcia są po prostu okropne, ale to nie upoważnia do tego, by pisać w komentarzach takie niemiłe rzeczy, czasem nawet obrzydliwe rzeczy... Często ludzie wypisują też przekleństwa zaadresowane do kogoś, za kim nie przepadają. Dlaczego nie zachowują tego dla siebie? Bo chcą się pochwalić swoją głupotą przed całym światem. Dlatego właśnie wypisują takie rzeczy na portalach społecznościowych typu naszaklasa.pl albo facebook. To nie jest jedyne zło czyhające na nas w Internecie. Jest tam bardzo dużo stron, na które nie powinno się wchodzić. Wiele ludzi podszywa się pod kogoś innego i tylko czeka na takie naiwne dziecko jak ty... Dlaczego? Bo taki jest świat. Taki jest Internet. Ma wiele, bardzo wiele zalet, ale i też niemało wad.

Martyna Orszulak

Smak alkoholu...

Pewnie każdy z nas miał styczność z alkoholem. Jednak, gdy policjanci zapytali nas (podczas ich niedawnej wizyty w naszej szkole) czy piliśmy alkohol, tylko parę osób się przyznało. Ale i tak wszyscy wiedzą jak jest. Czy to na jakiejś imprezie, czy gdzieś u kogoś, ktoś zawsze da się namówić na chociażby trochę alkoholu. U niektórych alkohol przeradza się w nałóg, z którego bez dobrych chęci nie da się wyjść. Są do tego specjalne ośrodki, ale mało osób poddaje się leczeniu. Jednak nie polecam pić alkoholu ani brać innych używek, np. papierosów, nie mówiąc o narkotykach.

Maciej Niżnik

Pasażerowie mówią

W drodze do szkoły można spotkać wielu niegrzecznych uczniów. Zachowują się bardzo źle. Często upominają ich opiekunowie, jadący autobusem. Niestety, pasażerowie mówią o zбочonych rzeczach, używają wulgarnych słów. Nawet przy nauczycielu lub opiekunie nie wstydzą się przeklinać. Podobnie jest w szkole. Do tego dochodzą przezwiska, bijatyki. Robią wszystko, na co nie pozwala im nauczyciel. W drodze powrotnej dochodzi problem z przezwiskami i różnego rodzaju zaczepkami.

(xx)

Słowne ciosy

Przemoc słowna. Trudny temat. Niby nie robi żadnej krzywdy na ciebie, ale niekiedy głęboko rani wewnątrz, duszę człowieka. Często mówimy coś, co w ogóle nie powinno wybrzmieć z naszych ust. Coś, co bardzo krzywdzi osobę, do której to było skierowane, chociaż ona może tego nie okazywać. Czuje się wtedy poniżana i nielubiana. Dlaczego mówimy tyle rzeczy? Dlaczego tak się zachowujemy? Złość, nienawiść i zwykłe chamstwo. Niektórym dokuczanie innym w taki sposób sprawia przykrość. Dlaczego? Może tak charakter... Nie wiem... Ostatnio

była taka sytuacja u nas w szkole. Dwóch uczniów dogryzało sobie, a potem doszło do szarpaniny. I tak niestety jest.

Przezywanie się..., prowokacje... A potem dochodzi do bijatyki. Czasem nawet to się źle kończy. Przemoc słowna jest niebezpieczną bronią, rani od środka...

Dlatego proszę was, uważajmy na to co mówimy.

Martyna Orszulak

Z dala od narkotyków

Najczęściej młodzi ludzie uzależniają się od narkotyków. Robią to np. dla szpanu, aby się popisać przed rówieśnikami. Mogą też popaść w nałóg. Najczęstszym miejscem gdzie się sprzedaje narkotyki to szkoły lub sklepy. Unikajmy takiego towarzystwa. Jeśli nie chcesz wpaść w nałóg zażywania narkotyków to po prostu nie próbujcie ich! W naszym kraju są specjalne ośrodki do leczenia ludzi, którzy mają problem z tą chorobą. Ludzie pomagają sobie nawzajem. Świadczy to o dobrym wychowaniu. Apelujemy do wszystkich, aby pomagali nałogowcom zwalczać ich chorobę. Jeśli spotkacie się kiedyś z taką chorobą to można zadzwonić pod nr tel. 56 622 68 31, 56 622 89 08 lub odwiedzić jedną ze stron, gdzie można powiedzieć o swoich problemach z nałogiem, np.: www.mopr.torun.pl.

Magda Piczura (Mańka)

Znikające buty

Jak już wiemy z własnych doświadczeń, często nam coś znika. Pieniądże, biżuteria itp. Ale ostatnio jest bardzo głośno w naszej szkole o znikających butach. Przebierasz buty i idziesz na wf. Ale gdy wracasz, już ich nie ma. Zazwyczaj się wtedy zastanawiamy, kto je wziął. Czy na chwilę, czy chce je sobie zatrzymać? Nie wiadomo. A dlaczego ten KTOŚ je chciał? Może ich potrzebował? Na pewno. Ale często nam buty powracają. Więc szybko zapominamy o wszystkim.

Kamil Liszka



RYŚ KAROLINA ZAWODNIAK

Chłopięce bójki

Zaobserwowałyśmy, że po lekcjach w szatni dochodzi do bójek między chłopakami z młodszych i starszych klas. Na przerwach nie jest lepiej, ponieważ wszyscy uczniowie wrzeszczą, przezywają się i używają brutalnych słów. Starsi chłopcy maltretują młodszych, a w dodatku grożą im bójką. Sprzeciwiamy się temu i dlatego piszemy ten tekst. Chciałybyśmy zapobiec takim sytuacjom. Na przerwach powinno być więcej nauczycieli, którzy zapisywaliby niegrzecznych uczniów na kartce i zostawiali ich po lekcjach. Dobrze by było też gdyby włączono więcej kamer, a klasy byłyby zamykane na czas przerw. Mamy nadzieję że wtedy nie dochodziłoby do tak wielu bójek.

K. Ch, M. L.

Niebezpieczna droga

W związku ze zmianą sieci szkół w Cichem, od nowego roku szkolnego 2012/2013, a dokładnie od 1 września będę miał zapewne dużo przygód w drodze do szkoły. Będę musiał stanąć oko w oko z dużą ilością psów,

które są spuszczone. Dodatkowo niektórzy kierowcy poruszają bardzo szybko i dochodzi do wielu wypadków. Niebezpieczeństwo zwiększa również brak chodników. Nie wiem czemu będą zlikwidowane autobusy. Dla mnie to będzie wielkie utrudnienie, bo mieszkam na samym końcu Cichego i do szkoły będę miał około 4,5 km. Mój tata nie będzie mógł mnie zawsze zawieźć do szkoły. Osób w podobnej sytuacji jak moja jest znacznie więcej. Ale może jakoś sobie poradzimy.

Kamil Miętus

Uwaga na schody!

Niebezpiecznym miejscem w szkole są schody, ponieważ jest tam bardzo duży ruch. Oto przykład, jeden z wielu podobnych. Dwóch chłopców bawiło się w berka. Biegli z szatni na górę. Jeden z nich potknął się o stopień i spadł po schodach głową w dół. Chłopak miał parę siniaków na głowie. Po chwili przyszedł nauczyciel i ukarał ich za złe zachowanie. Apeluje do was, aby nie biegać po schodach. Zwłaszcza, że na I piętro jest tylko jedna klatka schodowa.

Samuraj

Absolwentka radzi

Zazwyczaj zaczyna się od wymiany poglądów, potem kłótnia, aż w końcu ostra wymiana zdań. Skutek: chęć pozbycia się napiętych nerwów, złego samopoczucia i negatywnej energii. Jak to jest z przemocą u młodych ludzi? Schemat jest ten sam, jednak przyczyny i skutki często bardzo się od siebie różnią. Każdy z nas od małego dziecka spotyka się z konfliktami, sporami. Zaczyna się od zabawek mniejszych i większych, jednak dzięki interwencji rodziców sytuacje takie nie pozwalają na dalszy rozwój. Małe dziecko uczy się, że czasem warto odpuścić i mimo własnego dyskomfortu poświęcić się dla drugiej osoby.

Tak naprawdę problemy zaczynają się dopiero kiedy kontakt z rówieśnikami się nasila. Dzieje się to już w pierwszych latach naszej edukacji. Z własnego doświadczenia pamiętam, jak kłóciłyśmy się z koleżankami o błahy rzeczy. Była to na przykład sukienka dla lalki, najpiękniejsza ze wszystkich, każda chciała by jej Barbie była w nią ubrana chociaż na chwilę. Na szczęście spory te kończyły się zazwyczaj spokojnie. Z biegiem czasu, gdy dorastaliśmy, rozwijał się także nasz zasób słów. Do zwykłych codziennych sprzeczek dochodziły często wyzwiska, nieprzyjemne docinki, a także wulgaryzmy, które w tajemniczy sposób uwalniały z nas złość.

Patrząc z perspektywy czasu, to co działo się dawno temu wydaje się nieszkodliwe, wręcz śmieszne, jednak nie zdajemy sobie sprawy z tego, że już wtedy tworzyliśmy idealne środowisko do rozwoju agresji i przemocy w naszym życiu. Myślę, że w miarę dorastania znalazły się nowe sposoby przemocy. Do zwykłych docinek doszły wyzwiska, co automatycznie wpływało na rozwój akcji. Bardzo często zdarzało się, że chłopaki wskutek małej kłótni, szarpali się, kopali. W sytuacji takiej nie łatwo oczywiście o tragedię np. rozciętą wargę czy podbite oko. Podobno mężczyźni i tak mają łatwiej, bo gdy mają jakiś problem „dadzą sobie po ramię” i problem z głowy, jednak moim zdaniem wykorzystanie agresji w taki sposób nie jest dobrym pomysłem.

Obecnie będąc na co dzień wśród młodzieży prawie dorosłej coraz rzadziej spotykam „żywą przemoc”. Sądzę, że wpływ na to ma przede wszystkim wysoka kultura osobista i umiejętność właściwego zachowania się na co dzień. Owszem, da się zauważyć napięcie czy przejaw empatii, jednak każdy wie, że należy szanować czyjeś zdanie i pozwolić mu je przedstawić. Przemoc i agresja były, są i będą, gdyż każdy ma swoje zdanie i poglądy, które często bardzo się od siebie różnią. Myślę, że ich rozwój zależy głównie od tego w jakim środowisku przebywamy i od naszego stosunku do drugiego człowieka. Czasem o wiele lepszym rozwiązaniem jest pohamowanie siebie i swoich słów niż wyrządzanie krzywdy nieprzyjemnym komentarzem.

Monika Ratulowska

Papierosa? - Nie, dziękuję!

Jesteś gdzieś w nowym, wspaniałym miejscu, chcesz sobie zrobić zdjęcie? Boisz się, że ci inni wyśmieją, dodając jakieś obraźliwe komentarze do profilu. Tym właśnie objawia się wiek XXI. Oczywiście są na to rady. Są dwie, jedna dla pesymistów, a druga dla optymistów. Więc jaka jest pierwsza? Po prostu można tego kogoś zablokować za swoim profilem, lub po prostu usuwać komentarze, a ta druga to...

Po prostu się tym nie przejmować, jest dużo ludzi, którzy dodają bardzo obraźliwe komentarze, wręcz używają wulgaryzmów. Potraktować to jak dziecinne zagrywki. Może po prostu ten ktoś zazdrości? Robi to dla szpanu. W naszym

wieku teraz każdy chce zaistnieć poprzez przeklinanie, alkohol, papierosy, a nawet narkotyki. Nie podajmy się nowościom. Co gorsza może to być każdy z nas. Teraz w mgnieniu oka zostaje się poddanym tym nałogom. Trzeba nie dać się w to wciągnąć. Ktoś daje papierosa dla spróbowania - nie bierzcie! Nawet jeśli ten ktoś was wyśmiej, nie zwracajcie na to uwagi. To my powinniśmy go wyśmiać. To samo jest z alkoholem, ale myślę, że na razie nikt z nas nie miał do czynienia z tymi uzależnieniami. Trzeba mieć zawsze swoje zdanie i nie podporządkowywać się innym. Nasze zdanie jest najważniejsze.

Kornelia Marszałek





Na przełomie kwietnia i maja mama naszego ucznia z klasy III podróżowała po Chinach i USA. Celem wyjazdu do Chin były dwa muzyczne festiwale Chao Yang International Pop Music Festival i Strawberry Music Festival. Występował na nich zespół Trebunie-Tutki.

Chiny z bliska

Obydwa festiwale odbywały się w Pekinie - jeden w obrębie stadionu lekkoatletycznego wybudowanego na olimpiadę w 2008 i drugi, gdzie muzyka rozbrzmiewała na 7 scenach rozłożonych w ogromnym parku. Trebunie-Tutki występowali w gronie muzyków z różnych stron świata; m.in. był duet gitarowy z Urugwaju, grupa tenorów z RPA, zespół folkowy z Ekwadoru, rockowy z Irlandii, Wielkiej Brytanii, z USA i wiele chińskich zespołów. Miejscowa młodzież chłonie wszelkie nurty muzyczne płynące do Chin z Euro-

POWYŻEJ: Wielki Mur Chiński
Jeden z największych samolotów świata, którym podróżowaliśmy z Europy do Chin i USA

py i Ameryki. Młodzi ludzie ubierają się i zachowują bardziej swobodnie niż ich rodzice. Widać to nie tylko na ulicy, ale właśnie na koncertach - reagują, tańczą, bawią się.

Pomiędzy próbami i koncertami udało nam się zobaczyć Wielki Mur Chiński. W miejscu, gdzie byliśmy - niedaleko Pekinu, trzeba wspiąć się na najwyższy wierzchołek 4 kilometrów po bardzo stromych schodach. Oczywiście z tego wierzchołka można iść na następny, itd. My nie mieliśmy tyle czasu, więc wracaliśmy tą samą drogą.

1 maja, czyli w Święto Pracy, które w Chinach obchodzone jest hucznie odwiedziliśmy plac Tiananmen - to główny plac

Pekinu, gdzie miały miejsce największe demonstracje w dziejach Chin - ostatnia w 1989 r. - antykomunistyczna demonstracja studentów zakończona krwawo.

Z placu przeszliśmy przez Bramę Niebiańskiego Spokoju na dziedziniec Pałacu Cesarskiego. Nie mieliśmy czasu, żeby zobaczyć Zakazane Miasto, bo to kilka godzin zwiedzania, więc będziemy musieli kiedyś tam wrócić. Po tygodniowym pobycie w Pekinie udaliśmy się na lotnisko, aby odbyć prawie dwudziestogodzinny lot do Chicago przez Londyn.

W Chicago zaplanowane były 3 koncerty: pierwszy w Domu Góralskim - siedzibie Związku Podhalan w Ameryce Północnej, a następne na Majówce

organizowanej przez Polonię przy Centrum Kopernikowskim. 5 maja Trebunie-Tutki wraz z Fundacją Tatrzańską i zespołem góralskim Tatry uczestniczyli w Paradzie 3-Majowej w Downtown, czyli w centrum Chicago. W Paradzie jechało 86 platform zorganizowanych przez różne instytucje działające wśród Polonii. Na naszej był szalas, owce, owczarek, muzyka i taniec góralski. Sobotni i niedzielny wieczór zakończył się koncertem. Na scenie Trebunie-Tutki zagrały wspólnie z chicagowskim zespołem Rebel Roots grającym reggae. Z Polski dojechał też zespół DAAB, z którym wiele lat temu również mieliśmy okazję współpracować.

Po koncertach mieliśmy okazję posłuchać prawdziwego czarnego bluesa w chicagowskim klubie Kingston Mines. Ostatnie dwa dni mieliśmy wolne. Mogliśmy zobaczyć miasto i podowiedzać rodzinę i znajomych, których tam jest bez liku.

Ameryka i Azja to bardzo różne światy. Na pewno mogę powiedzieć, że w Chinach jest inaczej niż wszędzie, gdzie dotychczas byłam. Jedzenie zupełnie inne ale bardzo zdrowe i nietuczające, ciekawe w smaku, niespotykane u nas przyprawy. Wspaniale jest zwiedzać świat i poznawać inne kultury, ale pamiętajcie, żeby to robić bez kłopotów i świadomie musicie uczyć się języków, szczególnie angielskiego. To bardzo ważne i potrzebne w takich wojażach - na każdym kroku!

Pani Anna Trebunia-Wyrostek





Przed Wielkim Murem Chińskim
PONIŻEJ: To niezwykła budowla



Brama Niebiańskiego Spokoju
NA SAMYM DOLE: Góralska baczówka i amerykańskie wieżowce.
Tym razem schowane pod płaszczykiem mgły



Plac Tiannanmen

Scena na stadionie w Pekinie



Lecieliśmy ponad 6 tys. metrów nad poziomem morza, z prędkością około 500 km na godzinę. Podziwialiśmy Polskę z okna samolotu. Po wylądowaniu oddaliśmy hołd Bohaterom z Westerplatte i zwiedzaliśmy Trójmiasto. Z konkursowego lotu i wycieczki przywieźliśmy wiele niezapomnianych wrażeń.



Nad chmurami i z pięknymi widokami.



Podniebna wygrana p



Weronika na schodach samolotu typu ATR 72 produkcji włosko-francuskiej

POWYŻEJ: Bilety już mamy, humory nam dopisują. Za chwilę wejdziemy do samolotu

PONIŻEJ: Na pokład samolotu ATR 72, którym przylecieliśmy z Krakowa, wchodzi blisko 80 osób, nad ich bezpieczeństwem czuwa dwuosobowy personel pokładowy

U GÓRY: Podróż była super! Przed lotniskiem w Gdańsku, któremu patronuje były prezydent Polski Lech Wałęsa





PODZIĘKOWANIE

Na ręce Pana Dyrektora Jacka Balcera składamy serdeczne podziękowania firmie **eurolot.com** za ufundowanie biletów lotniczych na rejs z Krakowa do Gdańska i z Gdańska do Popradu, z międzylądowaniem w Warszawie.



odróż



W piątek 20 kwietnia odbyłem wraz z Weroniką i panem Janem Głabińskim wygraną podróż samolotem eurolot.com do Gdańska. Na lotnisko w Krakowie pojechaliśmy samochodem. Lot mieliśmy o 17.40. Dostaliśmy bilety, z wyznaczonym miejscem do siedzenia. Przechodziliśmy przez bramki, a bagaż poszedł do luku bagażowego. Ale wszystko odbyło się sprawnie i szybko.

W samolocie otrzymaliśmy kanapkę oraz napój, wszystko w cenie biletu. Podróż była bardzo ekscytująca. Widzieliśmy całą Polskę z góry. Piloci tłumaczyli nad jakimi miastami przelatywaliśmy. Po przylocie do Gdańska było już za późno, żeby coś zwiedzać, dlatego zjedliśmy kolację i poszliśmy spać.

Rano obudziliśmy się wcześniej i po zjedzeniu śniadania zaraz zabraliśmy się do zwiedzania. Pogoda była koszmarna, lało i było zimno. Pierwszym naszym przystankiem był pomnik na Westerplatte. Później około 11.00 pojechaliśmy szybką koleją miejską do Gdyni. Tam zwiedziliśmy Muzeum Statków. Potem udaliśmy się do Sopotu. Byliśmy na moło. Z moła zeszliśmy na plażę. Morze było trochę zimne. Wieczorem zwiedziliśmy Stare Miasto i udaliśmy się do domu.

W niedzielę rano byliśmy na mszy w kościele p.w. św. Mikołaja. Potem poszliśmy do kawiarenki, a następnie zwiedziliśmy Stocznnię Gdańską. Po południu pojechaliśmy na lotnisko im. Lecha Wałęsy. Polecieliśmy do Popradu. Szkoda tylko, że Tatry były zachmurzone. Podróż z Popradu do Cichego trwała krótko, o 18.00 byłem już w domu.

Jan Krupa



**Podchodzimy do lądowania.
Z lotu ptaka oglądamy trójmiejską obwodnicę**



Przed kolacją w domu u znajomych naszego pana. Serdecznie dziękujemy im za gościnność i opiekę!

Z LEWEJ: Piloci popołudniowego rejsu z Krakowa do Gdańska po zakończonym locie wracali z powrotem do stolicy województwa małopolskiego, ale znaleźli dla nas dłuższą chwilę na spotkanie w kabinie

PO PRAWEJ: Przy pomniku na Westerplatte





W deszczu i chłodzie zaczynamy zwiedzanie. Autobusem nr 106 jedziemy na Westerplatte



Chwila zadumy i modlitwy przy grobach naszych bohaterów



W pociągu SKM (Szybka Kolej Miejska) jedziemy z Gdańska do Gdyni



Najdłuższe moło nad Bałtykiem

Janek zaciekawiony wystawą na Westerplatte, którą w 2009 r. otwierał premier Donald Tusk. Nasza delegacja uczestniczyła w tym wydarzeniu

PONIŻEJ: Przed wartownią nr 1, której tak zaciekle bronili żołnierze

U GÓRY: Mury jednej z wartowni



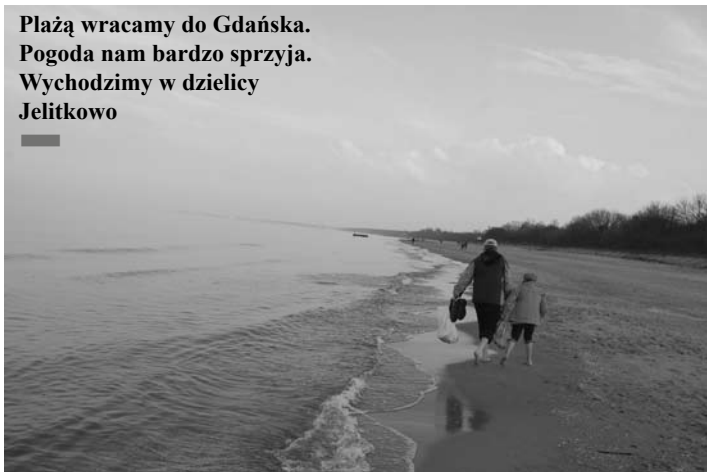
Być nad morzem i nie zjeść ryby... Weronika na sopockiej plaży przy stoliku w słynnym barze „Przystań”



Janek przy Darze Młodzieży na Skwerze Kościuszki w Gdyni, stoi tam również ORP „Błyskawica” (widać go poniżej)
Z LEWEJ: Słynny gdyński deptak
PONIŻEJ, Z LEWEJ: Tylko w kilku miastach w Polsce jeżdżą trolejbusy.
Poruszaliśmy się nimi po Gdyni



Plażą wracamy do Gdańska.
Pogoda nam bardzo sprzyja.
Wychodzimy w dzielicy Jelitkowo



Weronika zbiera muszki



Rybackie łodzie są nie do ruszenia.
Nic z naszych planów łowienia rybek na obiadek



Okiem Weroniki

Gdy pan Jan Głabiński ogłosił konkurs (który sam wymyślił i załatwił darmowe bilety) na przelot samolotem i możliwość spaceru po plaży, prawie cała szkoła zbierała kupony z gazetki szkolnej. Ja oczywiście chciałam się przejść po plaży, bo samolotem leciałam już cztery razy, ale zawsze z rodzicami. Pewnego dnia na korytarzu odbył się apel. Dyrektor szkoły wylosował szczęśliwców. Trzęsły mi się nogi, gdy wyciągnął dwie koperty. Przeczytał jedno imię: Jan Krupa i drugie imię: Weronika Gąsienica - Samek. Gdy to usłyszałam, zaczęłam się śmiać. W końcu nadszedł piątek 20 kwietnia, pojechaliśmy na krakowskie lotnisko. Dostaliśmy bilety i poszliśmy do samolotu. Gdy lecieliśmy samolotem w chmurach, to myślałam, że nigdy z nich nie wylecimy. W Gdańsku przyjechała po nas znajoma pana Jana Głabińskiego. W jej domu zjedliśmy pyszną kolację i poszliśmy spać. Na drugi dzień rano udaliśmy się na przystanek i pojechaliśmy m.in. do Gdyni, Gdańska i Sopotu. Podczas spaceru po plaży zbierałam muszki i miałam ich nie za dużo. Zatrzymaliśmy się na obiad w barze przy plaży w Sopocie. Wspomnę jeszcze, że po Gdyni poruszaliśmy się trolejbusem, czyli autobusem napędzanym prądem elektrycznym. W niedzielę rano pojechaliśmy do kościoła oo. dominikanów. Byliśmy też przy pomniku Trzech Krzyży i Stoczni Gdańskiej. Następnie udaliśmy się na lotnisko, gdzie trzeba było czekać na samolot. Gdy przyleciał, bardzo się ucieszyłam. A w domu opowiadałam rodzicom m.in. o tym, że nazbierałam dużo muszulek. Okazało się jednak, że zostały w Gdańsku.

Weronika Gąsienica - Samek



Podczas spaceru po plaży pora na odpoczynek. Weronika wyleguje się na piasku
PONIŻEJ: O tym, że w Gdańsku będą Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej mogliśmy się przekonać na każdym kroku, bo niemal wszędzie widniały reklamy. Choć w planie mieliśmy zobaczyć tamtejszy stadion, to niestety brakło nam czasu, aby tam podjechać

Gdański pomnik Trzech Krzyży upamiętnia ofiary walki z komunizmem. Obok postumentu powstaje Centrum „Solidarności”



Długi Targ, przy którym dawniej cumowały statki, z pokładu których zabytkowy żuraw (dźwig) wyciągał załadunek



Weronika przed jedną z najpiękniejszych i najbardziej romantycznych ulic na gdańskiej Starówce, czyli ulicy Mariackiej **PO PRAWEJ:** W kościele oo. dominikanów w Gdańsku po niedzielnej Mszy św.
NA KOŃCU: Na gdańskiej Starówce. W oddali widać pomnik Neptuna, który niedawno został odnowiony za ponad milion złotych



Przy „Monciaku”, czyli sopockich Krupówkach stoi sobie taki domek...



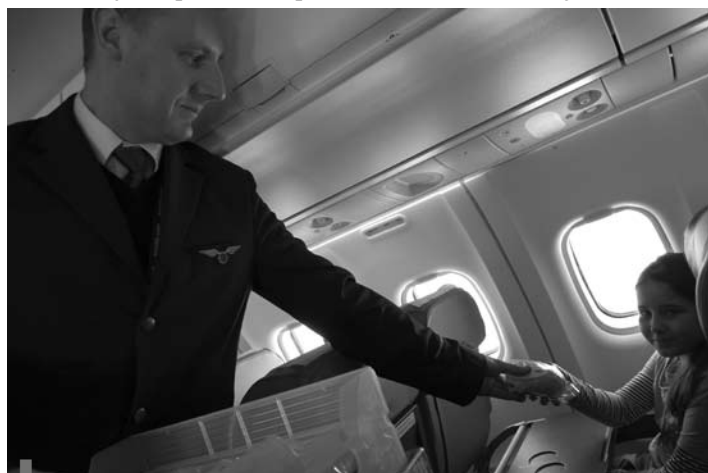
Przed bramą Stoczni Gdańskiej, to przez nią skakał Lech Wałęsa, przywódca strajków i jeden z założycieli „Solidarności”
Z LEWEJ: W Parku Jelitkowskim jest niezwykle urokliwie. To jednocześnie teren uzdrowiska



ZDJĘCIA P. JAN GŁĄBINSKI



Wystartowaliśmy! Ostatnie spojrzenie, tym razem z góry, na lotnisko w Gdańsku PO PRAWEJ: Ostatnie formalności i wyjście do samolotu. Weronika już zapomniała o pistolecie – zabawce, którą musiała zostawić na bramce bezpieczeństwa. To miał być prezent dla brata



Pora na pyszny poczęstunek od eurolot.com



– Podróż pierwsza klasa! – zapewnia Weronika



Międzylądowanie na największym polskim lotnisku w Warszawie – Okęciu



Personel pokładowy był dla nas bardzo serdeczny i miły

 **eurolot.com**



Podczas schodzenia do lądowania na lotnisko w Popradzie oglądamy Tatry, które niestety skryły się za mgłą
Z LEWEJ: Już w słowackiej przestrzeni powietrznej

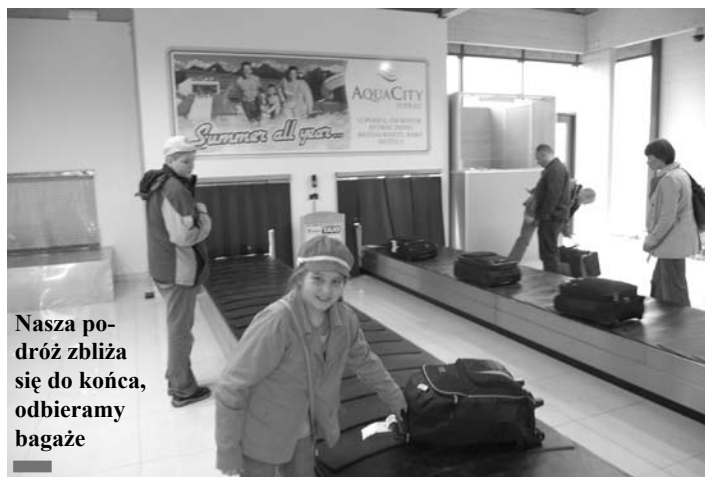


Samolot typu ATR 42 na jednym z najładniejszych lotnisk na świecie, bo otoczonym górkami szczytami, prezentuje się bardzo okazale. Zaraz odlot w drogę powrotną, do Gdańska

Wizyta w kokpicie. Piloci obiecali nam odpowiedzieć mailowo na parę pytań (bo nie było czasu na rozmowę, zaraz wracali do Gdańska), ale z racji ciągłego latania nie zdążyli odesłać odpowiedzi. Zamieścimy je w przyszłym, czerwcowym numerze



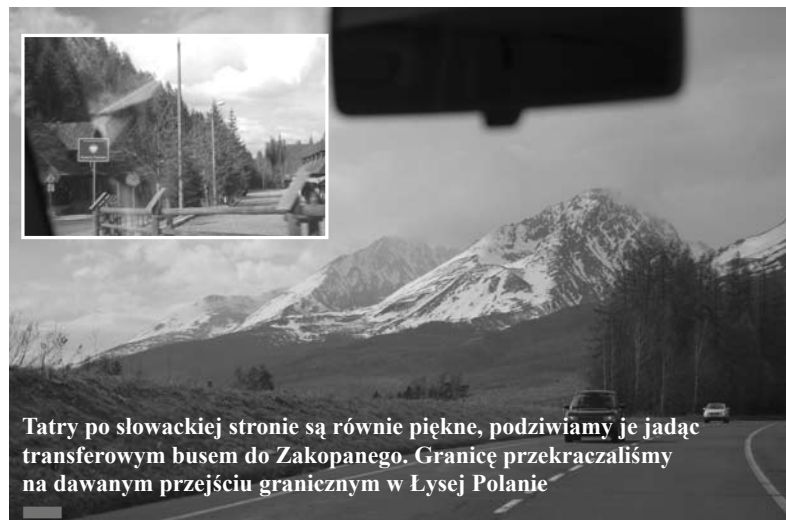
Słowackie lotnisko oddalone jest 60 km od Zakopanego, a jeszcze mniej od granicy z Polską w Lysej Polanie



Nasza podróż zbliża się do końca, odbieramy bagaże



Przed popradzkim lotniskiem i słowackimi samochodami policyjnymi



Tatry po słowackiej stronie są równie piękne, podziwiamy je jadąc transferowym busem do Zakopanego. Granicę przekraczaliśmy na dawnym przejściu granicznym w Lysej Polanie



FOT. P. JANINA HAWRYŁA-NAGŁAK



FOT. P. JANINA HAWRYŁA-NAGŁAK



FOT. P. ANITA BELICKA



FOT. P. ANITA BELICKA



FOT. P. ANITA BELICKA

Pani Anna Trebunia-Wyrostek w ramach akcji „Czytające przedszkola” – „Cała Polska czyta Dzieciom” prezentuje naszym kolegom z zerówki fragment utworu literackiego.

Z LEWEJ: Pani Zofia Leja, nasza pani od języka polskiego również czytała naszym najmłodszym kolegom

OBOOK: Lek. stom. Jerzy Turniak z ośrodka zdrowia w Ratulowie o tajemnicach pracy dentysty opowiadał dzieciom z zerówki

POWYŻEJ, PO PRAWIEJ: W dziewczynach drzemą plastyczne talenty

POWYŻEJ, PO LEWEJ: Klasy piąte jak co roku puszczały latawce



FOT. P. JAN GLĄBIŃSKI

Klasa IV b – w związku z reorganizacją sieci szkół w Cichem – opuści niestety nasze szkolne progi. To symboliczne pożegnanie z czytelnikami „Bez tytułu”



FOT. P. WOJCIECH KOSAKOWSKI

Nasze najmłodsze nadzieje narciarskie

Memoriał Bronisławy Polankowej – Kościelisko, 27.03.2012 r.

Koniec sezonu

Podobnie jak w ubiegłym roku rywalizujemy na narciarskim torze przeszkód przygotowanym przez prof. Szymona Krasickiego.

Mamy tam elementy biegu technika klasyczną, podbiegu jodełką, slalom z pokonywaniem przeszkód. Zabawa jest całkiem przyjemna. Pogoda i warunki śniegowe dobre. Organizatorzy przygotowali dla wszystkich coś słod-

kiego i niekończącą się ilość bułek. Na koniec było rozdanie medali, ale znacznie ciekawsze było losowanie nagród, w którym szczęście uśmiechnęło się do wielu naszych narciarzy. To już koniec sezonu!

wk

Halowy Turniej Piłki Nożnej – Ciche, 17.04.2012 r.

Hura!

17 kwietnia w naszej szkole odbył się Turniej Halowej Piłki Nożnej. U nas występowali najlepsi z terenu gminy Czarny Dunajec. Niestety, nie okazaliśmy się gościnni, bo.... wygraliśmy!

Można powiedzieć, że znokautowaliśmy przeciwników, gdyż w pięciu meczach zdobyliśmy 30 bramek, a niekwestionowanym królem strzelców został Patryk Skóbel - strzelec 21, który swą grą wprowadził w zdumienie wszystkich. Biegał niczym Leo Messi, zresztą z tą samą skutecznością. W meczu finałowym, który zagramy z drużyną z Podszkła, wygraliśmy

7:0. Finał godny mistrzów! Emocje sięgały zenitu. Trudno było utrzymać nerwy na wodzy... Jednak warto być kibicem takiej drużyny. Czyżby sukces naszych „złotych chłopców” był zapowiedzią sukcesu polskiej reprezentacji na EURO 2012? Oby... Mimo wszystko trzymam kciuki. A naszym małym piłkarzom gratuluję i dziękuję.

Wierni kibice

Skład drużyny: Rafacz Patryk kl. V a, Rafacz Kamil kl. VI a, Pan Wojciech Kosakowski, Niżnik Maciej kl. VI a, Strączek Mateusz kl. VI a, Miętus Piotr kl. VI a, Skóbel Patryk kl. V a, Domagała Marcin kl. V a, Jabłoński Damian kl. V a, Stanek Bartek kl. VI a.

FOT. CKiP CZARNY DUNAJEC



• Bez tytułu str. 24, nr 9/2011-2012 •

OKIEM ZAWODNICZEK

Serca były mocniej

Jadąc na biegi przełajowe do Nowego Targu bardzo się stresowałam. Kiedy

wystartowałam, nie bałam się. Dobiegłam do mety na drugim miejscu. Szóstoklasistki wyprowadziły naszą sztafetę na pierwsze miejsce. Później pojechaliśmy na frytki, bułkę z rybą, lody i wypiliśmy colę. O godz. 13 była dekoracja najlepszych zespołów. Do domu wróciliśmy ze złotymi medalami.

Karolina Stękała kl. IV b

Na zawodach była piękna, słoneczna pogoda. Biegi rozpoczęły dziewczynki, później

chłopcy. Były to zawody sztafetowe. Gdy przyszła kolej na mój start, zaczęłam się denerwować, ale poszło mi nieźle. Dobiegając do stref zmian, byłam bardzo zmęczona. Jednak przekazałam koleżance pałeczkę i mogłam już odpocząć. Zdobyliśmy pierwsze miejsce, z czego bardzo się cieszyliśmy. Przywiozliśmy puchar, medale i dyplomy.

Weronika Bieniasz kl. IV a

Jadąc autobusem, byłam bardzo podekscytowana. Nie mogłam się doczekać kiedy

dojedziemy i wystartujemy. Na miejscu zobaczyłam, że jest duża konkurencja. Trochę obawiałam się, że nie dam rady z tyloma zawodniczkami pobiec aż 800 m. Po chwili jednak uwierzyłam, że może się to udać. Nagle ruszyliśmy. Serce biło mi jak szalone. W głowie była tylko jedna myśl, żeby dobiec do mety i wygrać. Momentami wątpiłam, że mi się uda. Moja myśl, która była w głowie spełniła się. Udało mi się zdobyć medal. Jestem z siebie zadowolona i dumna.

Wiktoria Pałac kl. IV b

Na zawodach była bardzo ładna pogoda, a my byliśmy pierwsze. Pan Kosa-

kowski od początku wierzył w nasz sukces. Po starcie mieliśmy dużo czasu i pojechaliśmy do McDonalda. Potem było rozdanie medali i pucharów. Do domu wróciliśmy bardzo zadowoleni.

Sylwia Michalczak kl. V a

Było bardzo fajnie, ale na początku miałam wielkiego stresu. Cały czas

sobie powtarzałam, że nie ma się czego bać, bo wszystko będzie dobrze. Potem przyszedł czas, że trzeba było biec. Nagle stres minął. Biegłam na 800 m. Pod koniec brakowało mi siły, żeby biec dalej, ale w końcu dałam z siebie wszystko i udało się. Najlepsze było zakończenie. Zdobyliśmy pierwsze miejsce. To był bardzo udany i szczęśliwy dla mnie dzień.

Małgorzata Body kl. V b

Przyjechało dość dużo drużyn, więc kiedy tam zajeżdżałyśmy, miałyśmy bardzo duże-

go stresu. Jednak zapomnieliśmy o tym prędko, bo zaczęłyśmy się rozgrzewać. Czas zaczął szybko mijać. Kiedy nadeszła pora startu, wszystko wróciło. Od samego początku biegłyśmy w czołówce, ja na chwilę zwątpiłam w zwycięstwo, jednak Pan Wojciech Kosakowski cały czas, od początku do końca biegu, wierzył w zwycięstwo. To nam dodawało więcej siły i wygrałyśmy. Bardzo się z tego cieszyliśmy, było naprawdę super. W nagrodę pojechaliśmy z Panem do McDonalda. Później tylko odebrałyśmy medale i wróciliśmy do domu. Chciałabym, aby każde zawody wyglądały jak te.

Kornelia Marszałek kl. VI a

Małopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej - sztafetowe biegi przełajowe 9x800 – Nowy Targ, 20.04.2012 r.

Powtórzony sukces

Liczyłem na medal (złoty) i tak też się stało. Po czterech zmianach byłem już pewien, że powtórzymy sukces z roku 2006.

Czwartoklasistki i piątoklasistki zrealizowały zadanie - utrzymały miejsce w pierwszej trójce. Szóstoklasistki powiększyły przewagę do 400 m. Na mecie radość była wielka. Gratulujemy wszystkim naszym zawodnikom.

wk



FOT. P. WOJCIECH KOSAKOWSKI



Było bardzo fajnie, chociaż miałam małego stresu. Kiedy przybiegła pierwsza zawodniczka - Karolina Stękała, to już było dobrze. Ja biegłam siódma. Kiedy dobiegłam do mety, byłam bardzo szczęśliwa, bo wiedziałam, że Kornelia i Magda utrzymają ten bieg i wygramy. Zdobyliśmy złoty medal. Jak w poprzednim roku Pan Kosakowski zabrał nas do McDonalda. Było świetnie. Za rok też bym chciała jechać z Panem Kosakowskim na zawody.

Ewa Basiorka kl. VI b



To były pierwsze zawody w biegach przełajowych w tym roku. Zawody, do których przygotowywałyśmy się długo i odniosłyśmy sukces. Bardzo się z tego powodu

cieszymy. Zawody odbyły się na lotnisku w Nowym Targu. Bardzo się denerwowałyśmy. Nie wiedziałyśmy, czy np. dobrze pobiegniemy, czy zmienimy się pałeczką w strefie zmian. Wszystkie dopingowałyśmy się nawzajem i cieszyłyśmy się wspólnie z naszego sukcesu. Jednak gdyby nie przygotowanie pana Kosakowskiego, to na pewno nie byłibyśmy pierwsze. Za to jesteśmy mu bardzo wdzięczne. Po sukcesie pan zabrał nas do McDonalda. Muszę przyznać, że te zawody oceniam, jako jedne z najfajniejszych.

Magda Piczura kl. VI a

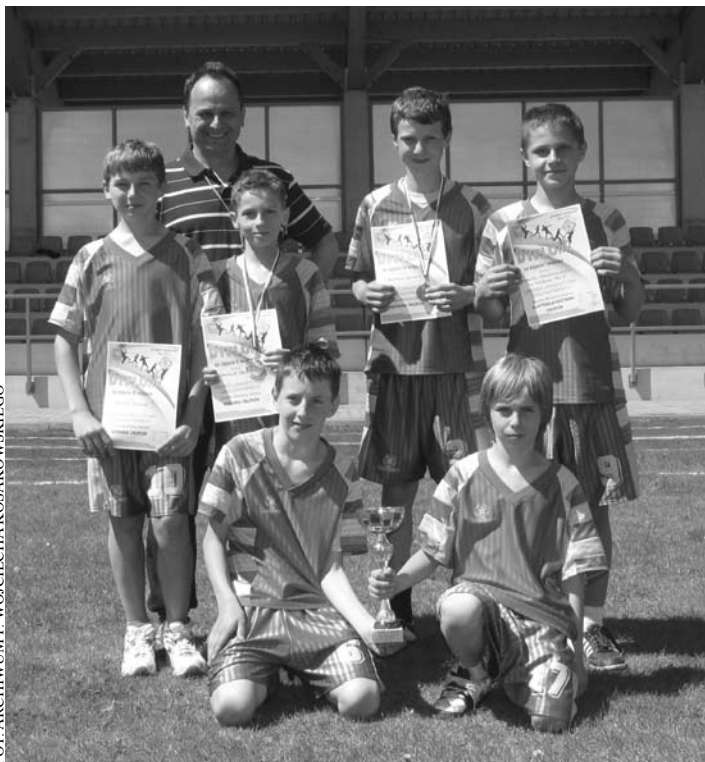


Wywalczyłyśmy pierwsze miejsce. Przed startem bardzo się denerwowałam, ale jak przyleciałam, byłam zachwycona swoim biegiem. Dobiegłam na drugim miejscu. Koleżanki z szóstej klasy pobiegły rewelacyjnie. Wywalczyły pierwsze miejsce

Katarzyna Szwajnos kl. Vb

Czwartoklasistki zaczęły bardzo dobrze. Weronika Bieniasz w akcji Z LEWEJ: Magda finiszuje! PONIŻEJ: Puchar wręczał wicestarosta powiatu nowotarskiego Pan Maciej Jachymiak





Czwórbój LA Czarny Dunajec, 09.05.2012 r.

Lekkoatletyczny maj

Piękna słoneczna pogoda towarzyszyła zmaganiom lekkoatletycznym zawodnikom ze szkół podstawowych Gminy Czarny Dunajec.

Czwórbój LA to cztery konkurencje z których wyniki przebiegały na punkty i to decyduje o zwycięstwie indywidualnym. Na wynik rywalizacji drużynowej składają się punkty pięciu zawodników. W rywalizacji biegów krótkich (60 m), długich (600 m dziewczęta, 1000 m chłopcy), sko-

ku w dal i rzutu piłeczką palantową nasi zawodnicy nie dali większych szans rywalom. Dziewczęta tryumfowały z dorobkiem 1038 pkt., wyprzedzając szkołę z Piekelnika aż o 237 pkt. Indywidualnie Magda Piczura (266 pkt) zdobyła pierwsze miejsce. Ewa Basiorka miejsce 3, Natalia Michalczak miejsce 4,

Nagrodzone drużyny ze swoim trenerem

Kornelia Marszałek miejsce 5. Chłopcy zdobywają 907 pkt. Druga szkoła z Podczerwonego traci do nas 150 pkt. Indywidualnie Patryk Skobel (204 pkt.) jest drugi, trzeci Andrzej Łowisz (201 pkt), Maćkiek Niżnik szósty (192 pkt.) **wk**



Czwórbój LA Nowy Targ, 11.05.2012 r.

Wypadamy jeszcze lepiej



Tylko dwa dni mieli nasi lekkoatleci na odpoczynek. W Nowym Targu wypadamy pod względem medali jeszcze lepiej.

Drużynowo dwa złota: dziewczęta 1040 pkt., chłopcy 940 pkt. Indywidualnie Magda jest ponownie najlepsza (249 pkt.), Kornelia Marszałek trzecia (223 pkt.), Natalia Michalczak czwarta (216 pkt). W gronie chłopców zwycięża Patryk Skobel (226 pkt) przed Andrzejem Łowiszem (200 pkt.), Maćkiem Niżnikiem (200 pkt.) i Wojtkiem Mulicą (176 pkt.). Użyskujemy awans do kolejnych zawodów. Oczywiście kolejne rekordy trafiają na tablicę, w naszej szkole. **wk**

Patryk Skobel nie ma sobie równych
Z LEWEJ: Magda Piczura biegnie po medal

Czwórbój LA Rabka, 15.05.2012 r.

Awans mimo kontuzji



Pogoda jest fatalna, pada deszcz i jest zimno. Mimo tego udowadnia-my, że jesteśmy najlepsi.

Zawody przebiegają pomyślnie do momentu kontuzji Patryka Skóbla podczas skoku w dal. Pomimo tego chłopcy zajmują drugie miejsce premiowane awansem do zawodów międzypowiatowych. Dziewczeta wygrywają drużynowo 1022 pkt., a Magda tradycyjnie jest pierwsza, zdobywając aż 273 pkt. **wk**

Magda Piczura udowodniła, że jest najlepsza!
Z LEWEJ: Z medalami wracają również nasi szóstoklasiści

Czwórbój LA Rabka, 21.05.2012 r.

Bicie rekordów

FOT. P. WOJCIECH KOSAKOWSKI



Rabka po raz drugi. W okrojonym składzie jedziemy rywalizować o miejsca do finałów wojewódzkich.

Dziewczeta gromadzą 1060 punktów, ale brakuje nam 15 do drugiego miejsca premiowanego wyjazdem do Krakowa. Magda ustanawia rewelacyjny wynik 290 pkt. i jest oczywiście najlepsza. Kornelia i Natalia punktów 221 i

220, Karolina Stękała 169, Martyna 160. Chłopcy zajmują VI miejsce bez kontuzjowanego Patryka Skóbla i Andrzeja Łowisza, który wybrał zamiast zawodów - sadzenie lasu. Bez tej dwójki musieliśmy zapomnieć o pudle. Tylko Maciek

Niżnik uzyskał zadawalający rezultat 219 pkt. Po zawodach czuliśmy pewien niedosyt. Na pocieszenie zostały nam nowe rekordy szkoły. Na szczególną uwagę zasługuje bieg Magdy na 600 m, a czas 1:50,84 min jest nowym rewelacyjnym rekordem. Nasza najlepsza narciarka pobiła na tych zawodach jeszcze kilka rekordów (skok w dal 4,23; bieg na dyst. 60 - 8,9 sek.), ustanowiła w rywalizacji czwórboju szkolnego rekord 308 punktów należący od 17 lat do Małgorzaty Długopolskiej. W rzucie piłeczką palantową rekordowe wyniki uzyskały: Karolina Stękała - 36 m, Natalia Michalczak - 39,5 m, Maciek Niżnik - 54 m. Bieg na dyst. 1000

Nasze dzielne zawodniczki zadowolone z osiągniętego wyniku. Serdecznie im gratulujemy!

m to bardzo dobry wynik Andrzeja Łowisza 3:22,68 min., Patryka Skóbla 3:28,14 min. Po tej dawce lekkiej atletyki czas na

piłkarskie, szkolne EURO 2012. Grupy rozlosowane, flagi pomalowane i powieszone. Rozgrywki eliminacyjne rozpoczęte. O turnieju napiszemy w ostatnim numerze.

wk

Nasza sala gimnastyczna gościła najlepszych, szkolnych narciarzy w Małopolsce.

Zakończenie Ligi Małopolskiej SZS w biegach narciarskich - Ciche, 25.05.2012 r.

Pożegnanie z nartami



FOT. P. WOJCIECH KOSAKOWSKI, P. MARIA TYLKA

Przyznam że mieliśmy trochę „gimnastyki” przed organizacją spotkania. Zmobilizowałem się wreszcie do powieszenia co zaciejszych dyplomów, gazetki nabrały odpowiedniego wyglądu, na sali zawisły flagi, a to związane z turniejem szkolnym EURO 2012, na błysk posprzątana została narciarnia i magazyn z piłkami. Mamy naszych narciarzy przygotowały ciasta, sałatki, korboco, oscypki za co im bardzo dziękuję.

Na uroczystość przyjechali najlepsi narciarze wraz z opiekunami do naszej szkoły. Po krótkich przemówieniach wystąpił zespół Mali Miętusianie, który wzbudził zachwyt wśród zaproszonych gości. Później rozpoczęła się część główna. Nagrody wręczali przedstawiciele małopolskiego SZS w Krakowie oraz lokalnych władz samorządowych. Nam przypadł puchar za pierwsze miejsce w punktacji drużynowej ufundowany przez Polski Związek Narciarski.

Puchary indywidualne otrzymali: Magda Piczura, Sylwia Michalczak, Kasia Sz wajnos, Weronika Bieniasz; pamiątkowe dyplomy: Kornelia Marszałek, Patryk Skóbel, Maciej Niżnik. Na koniec było krótkie przyjęcie. Goście byli zachwyceni naszą salą i naszą gościnnością. Wszystkim podobała się nasza narciarnia i dostałem wiele słów pochwały za prowadzenie Kroniki Sportu Szkolnego. Mam nadzieję, że mówili serio. Z nartami żegnamy się do następnej zimy.

wk



Sylwia Michalczak z pamiątkowym pucharem i dyplomem

PONIŻEJ:
Uroczystości uświetnił zespół „Mali Miętusianie”
U GÓRY:
Puchary czekają
Z LEWEJ:
Nasza reprezentacja na podium



Euro po naszymu



RYS: KAROLINA ZAWODNIAK

Do 8 czerwca pozostało już niewiele. Wielka mobilizacja drużyn trwa, kibice też szykują się do dopingowania zawodników. Euro2012 nie tylko na stadionach w polskich miastach, ale i w naszej sali gimnastycznej. Kto będzie mistrzem?

Gramy a nie walczymy

Jak wszyscy wiemy, 8 czerwca odbędzie się mecz rozpoczynający UEFA EURO 2012.

Wszyscy się, oczywiście, cieszymy, bo ta wielka impreza odbywa się u nas, w Polsce. Przy tej okazji chciałbym napisać o zasadach dobrej gry, czyli tzw. fair play. Wielu uczniów w szkole często „fauluje” swoich kolegów i na odwrót. Biją się też po meczach, bo np. przegrali.



Nie powinniśmy używać przemocy zarówno na boisku, jak i poza nim. Przecież nie nam to nie da. Po pobiciu kolegów nikt z piłkarzy nie stanie się sławny. Do tego jeszcze powstaje wzajemna niechęć. Niestety, piłkarze też potrafią się kaleczyć.

A teraz krótkie podsumowanie: lepiej nie używać przemocy, bo po prostu tracimy honor.

Kamil Liszka

Czysta gra...na podwórku

Zbliża się Euro 2012. Jest to największa jak do tej pory impreza sportowa w Europie. Wraz z naszym współorganizatorem Ukrainą zbudowaliśmy 8 stadionów, na których odbędą się mecze drużyn z Europy, które zakwalifikowały się do tak prestiżowych rozgrywek. Na Euro zagra 16 drużyn, które są podzielone na 4 grupy. Polska znajduje się w tzw. „grupie marzeń”: zagra z Rosją, Grecją i Czechami.

W tzw. „grupie śmierci” zagrają: Holandia,

Niemcy, Dania i Portugalia. Grupa C to zespoły: Hiszpanii, Włoch, Irlandii i Chorwacji. W grupie D zagra: Ukraina, Szwecja, Francja i Anglia. Mecze będą odbywały się od 8 czerwca (mecz otwarcia: Polska - Grecja), aż do 1 lipca, gdzie to zaplanowano finał. Spotkania odbędą się na stadionach w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku (Polska), Kijowie, Lwowie, Doniecku i Charkowie (Ukraina). W

naszej szkole większość uczniów kibicuje Polsce i Hiszpanii. Ja kibicuję Anglii, a ponieważ Polska zagra w tych rozgrywkach, chciałbym zobaczyć mecz finałowy pomiędzy tymi zespołami. W mediach wiele słyszeliśmy o wypowiedziach na-

szych rywali zwłaszcza z Rosji, którzy w dobitny sposób próbowali przekazać „nam, Polakom” opinię o naszej drużynie narodowej i sposobie gry. Najważniejszą jednak rzeczą jest, by sportowy duch rywalizacji wzniosł się ponad wszelkie podziały. Wszyscy, a zwłaszcza my, młode pokolenie, chcielibyśmy, aby rozgrywki Euro 2012 pokazały nam czystą rywalizację, z której będziemy brać przykład na naszych boiskach szkolnych czy naszych podwórkach.

Kamil Rafacz



”
Wszyscy,
a zwłaszcza my,
młode pokolenie,
chcielibyśmy,
aby rozgrywki
Euro 2012
pokazały
nam czystą
rywalizację,
z której
będziemy brać
przykład

Euro po naszymu



FOT. P. JAN GLABINSKI

Turniej trwa. Na zdjęciu: przygotowania do naszego Euro

Wygrany zakład

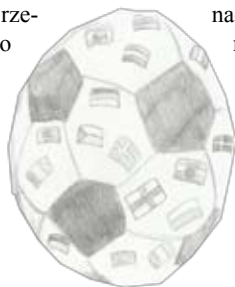
Dn. 8 czerwca rozpoczyna się Euro 2012. Moja kuzynka Weronika Fudala co 4 lata zakłada się ze mną o czekoladę, lody, cukierki albo batony. 4 lata temu wygrałem. Nie dałem rady obejrzeć całego meczu, był bardzo późno. Następnego dnia, na szczęście, wyniki podali w wiadomościach. Bardzo się cieszyłem, bo wygrałem zakład. Zachęcam wszystkich, by zakładali się o różne rzeczy: mogą wygrać albo przegrać, ale jednak fajniej jest wygrać.

Damian Żegleń

Nauczyciele za Polską

Nasza najlepsza Polska kto by na nią nie głosował. Ale nasi nauczyciele głosują także na inne kraje, które też są niezłe w piłkę nożną. Jacy nauczyciele głosują na Polskę? No oczywiście od polskiego! A nasz pan od wf-u stawia na Polskę, ale myśli że wygrają Niemcy. Dyrektor naszej szkoły liczy na Hiszpanię, ewentualnie Niemców. Na Polskę stawiają wychowawcy. Myślą, że może wygrać, gdy stanie się jakkolwiek cud.

Kinga Chromiec



Kibicowanie na stadionie

Aby dobrze przygotować się do Euro 2012, trzeba się dowiedzieć: kto?, z kim? kiedy? gra Trzeba też wiedzieć, która stacja telewizyjna transmituje mecz. Jeśli macie jakieś oszczędności to można kupić bilet i bezpośrednio kibicować ulubionej drużynie. Niektórzy fani piłki nożnej malują sobie policzki na biało - czerwono, kupują flagi. Siedząc na trybunach kibic ma dużą tablicę z nazwą swojego państwa.

A wy w jaki sposób będziecie kibicować?

Bartek Galica

Zostać piłkarzem!

Zapewne wielu z nas chce zostać piłkarzami. To również i moje marzenie. Spełnić to marzenie nie jest łatwo. Trzeba dużo, dużo trenować, jeśli chce się być dobrym zawodnikiem. Razem z moim kolegą Bartkiem chodzimy na treningi piłkarskie do Nowego Bystrego. Zachęcamy też i innych do brania udziału i angażowania się w różne kluby piłkarskie. By zostać tak dobrym jak Leo Messi nie trzeba się poddawać.

Damian Miętus

Bo zabraknie ci paliwa

Wyniki konkursu na najlepsze hasło miesiąca: I miejsce Natalka Miętus klasa 3; II miejsce Marysia Sz wajnos klasa 3; III miejsce Monika Styrczula klasa 3. Oto nagrodzone hasła: JAKI OWOC FIOLETOWY, KTÓRY DLA NAS BARDZO ZDROWY?; WINOGRONO WINOGRONO! WINOGRONO! ODPOWIEDŹ NA ZAGADKĘ, MOŻE TY MASZ NA NIĄ CHRAPKĘ?!; NA POWIDŁACH, JEST WSPANIAŁA FIOLETOWA PANNA MAŁA, CIEMNA SKÓRKA, PESTKA W BRZUCHU I TY CHĘTNIE ZJESZ JĄ SOBIE ŁAKOMCZUCHU!; JEDZ OWOCE I WARZYWA, BO ZABRAKNIŁO CI PALIWA.

Na żółto

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i zachęcamy wszystkich Uczniów do układania ciekawych hasel zachęcających do jedzenia żółtych owoców i warzyw. Samorząd uczniowski, ogłasza 6 czerwca - DNIEM KOLORU ŻÓŁTEGO, wszyscy w tym dniu ubieramy się na żółto. Klasa, w której najwięcej uczniów przyjdzie w tym dniu na żółto zdobędzie słodki upominek.

Ściana wstydu

Informujemy także o akcji pt. „Porządek w naszej klasie” której celem jest dbanie o czystość w salach lekcyjnych. Codziennie po 5 lekcji sprawdzany jest porządek w klasach. Uczniowie wyznaczeni do sekcji porządkowej oceniają czy tablica jest starannie wymazana, czy krzesła są wyłożone na ławki, czy nie ma śmieci na podłodze oraz aktualność, stan i wykonanie gazetki. Pod koniec miesiąca będzie podsumowanie wyników czystości, oraz wywieszenie informacji o tym jak utrzymywaliście porządek w waszych klasach. Pilnujcie się aby nie zawisnąć na naszej „ścianie wstydu”.

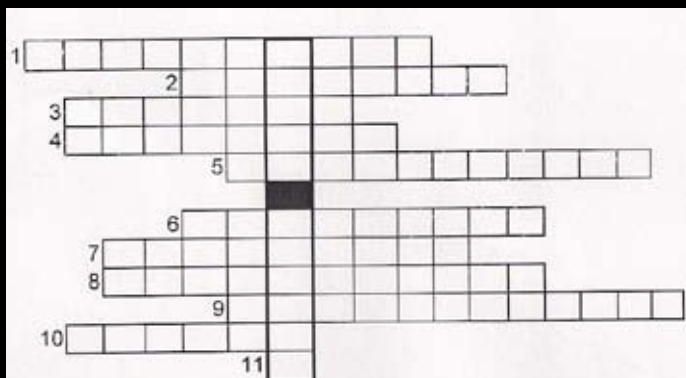
opr. Pani Monika Mrowca



FOT. P. JAN GLABINSKI

Klasa VI b przy ścianie wstydu nie wstydzi się swoich wyników

KRZYŻÓWKA BIBLIOTECZNA



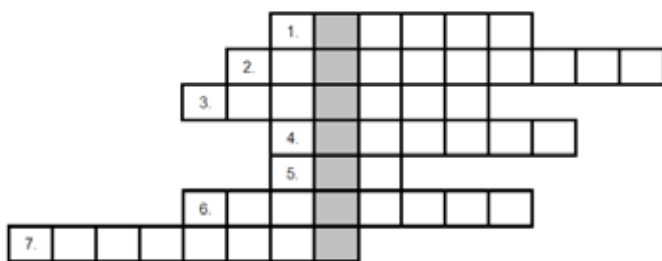
1. Autor największej liczby książek.
2. Jedna z najstarszych i najcenniejszych książek napisanych po polsku
3. Imię autora „Księgi dżungli” – najmłodszego Noblisty w dziedzinie literatury.
4. Autor najstarszej księgi świata.
5. Pierwsza pieśń w języku polskim.
6. Pierwszy polski autor utworów dla dzieci.
7. Miasto, gdzie wydrukowano najoryginalniejszą książkę.
8. Księga, w której zapisano pierwsze zdanie w języku polskim.
9. Najdroższa księga świata.
10. Najważniejsza i najpopularniejsza księga świata.
11. W alfabecie po „C”.

opr. Pani Maria Tylka

■ K R Z Y Ż Ó W K A ■

1. Krokus, tulipan, róża. 2. Święty, który patronuje kierowcom. 3. Pora roku, która rozpoczęła się 21 marca. 4. Odprawia msze, spowiada. 5. Są w nim pszczoły. 6. Malowane jajko. 7. Ptaki, które przylatują na wiosnę do Polski.

opr. Ewa Komperda, Tomek Ratułowski

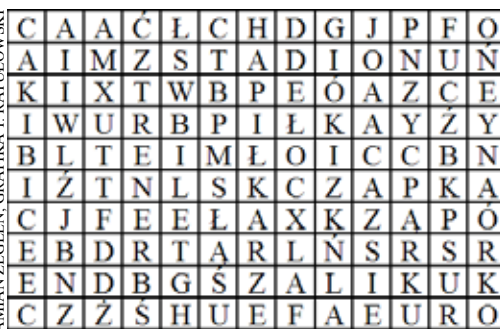


Rozwiązania krzyżówek (wystarczy samo hasło) składajcie do skrzynki „Bez tytułu”. Nie zapomnijcie podać swojego imienia i nazwiska oraz klasy.



KAMILA PODCZERWINSKA

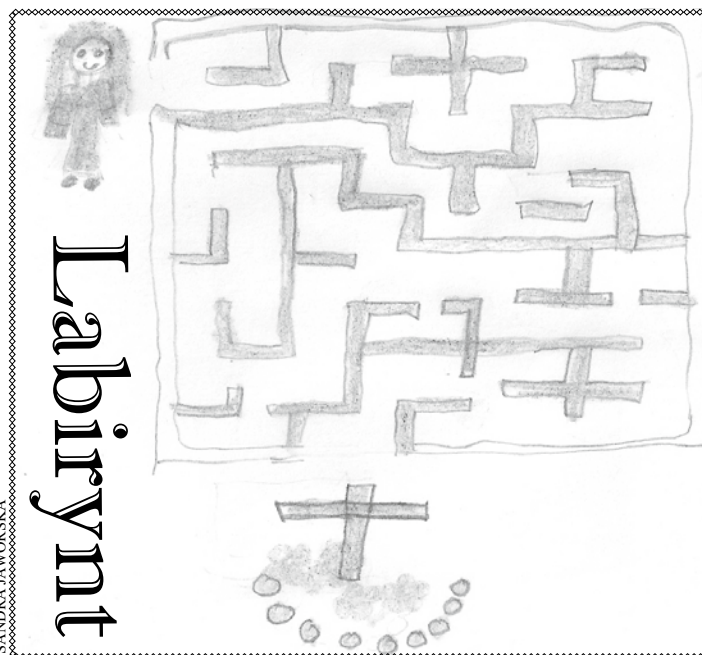
DAMIAN ŻEGLIŃ, GRAFIKA T. RATUŁOWSKI



WERONIKA BIENIAŚ



Miło nam poinformować, że **Malgorzata Szwajnos i Natalia Michalczak** to uczennice, które dobrze rozwiązały poprzednią, świąteczną krzyżówkę. Hasło główne brzmiało: Wielkanoc. Z kolei **Karolina Styrczula** poprawnie wykreśliła wyrazy z wykreślani. Oto one: pisanka, koszyk, pascha, noc, baranek, babka, bazie, mazurek. W nagrodę wszystkie dziewczyny otrzymują nagrody niespodzianki, ufundowane przez redakcję „Gościa Niedzielnego” i „Małego Gościa Niedzielnego”. Gratulujemy i zapraszamy do rozwiązywania zamieszczonych krzyżówek i wykreślank oraz labiryntów. Prawidłowe rozwiązania zapiszcie na kartce (podajcie też swoje imię i nazwisko oraz klasę), które włożcie do skrzynki „Bez tytułu”, umieszczonej na parapecie przy oknie naprzeciwko drzwi do biblioteki. Życzymy powodzenia! Czekają atrakcyjne nagrody - niespodzianki!



SANDRA JAWORSKA

Niesamowite widoki, pyszna kielbasa i dobra atmosfera – to słowa „klucze” do naszego udanego ogniska i spaceru po okolicy.

Dziewiątego maja wraz z panem Janem Głabińskim (naszym wychowawcą) wybraliśmy się na ognisko klasowe, które odbyło się u naszego kolegi Kamila Miętusa. Kamil mieszka na samym końcu Cichego. Gdy dotarliśmy na miejsce ognisko było już rozpalone. Chwilę później zaczęliśmy piec kielbasę. Później zagłębiliśmy do lasu. Wszyscy razem wybraliśmy na spacer, drogą na Gubałówkę. Byliśmy już bardzo blisko tego znanego deptaka. Podczas wędrowki szczególnie spodobał nam się drewniany płot z wyrzeźbionymi twarzami. Widzieliśmy też przepiękną kapliczkę, przy której wspólnie pomodliliśmy się. I tak upłynęło nam całe ognisko. Wyprawa i ognisko było bardzo udane, a do tego dopisywała nam piękna pogoda. Zamierzamy naszą wyprawę powtórzyć, ale tym razem już na pewno – i to zgodnie z planem – dojdziemy do Gubałówki.

Monika Basiorka



Chowamy się w cieniu naszych smreków
PO PRAWEJ:
 Ponad godzinny spacer zakończyliśmy krótką modlitwą przy jednej z kapliczek
PONIŻEJ:
 Pamiątkowe zdjęcie przy... płocie, ale za to jakim płocie!



Do Nowego Bystrego-Słodczyczek było bardzo blisko Z LEWEJ: Tatry są wyjątkowo piękne **PONIŻEJ:** Przygotowujemy sobie drugie śniadanie, czyli kielbasa prosto z... ogniska. Palce lizać!

